Ner 114. Kraków, Czwartek 19 Maja 1887. Rocznik XL.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | *na cały rok* | *na kwartał* | *na 1 miesiąc* |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 ct. |
| „ „ niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| „ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego** dnia w miesiącu.
**Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
**Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

# CZAS

**Prenumeratę przyjmują:**
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes. J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

## Przegląd Polityczny.

### Kraków 18 maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej przyjęto cztery pierwsze tytuły etatu ministerstwa skarbu. W dyskusyi nad tytułem czwartym, wyznaczającym koszta na przedwstępne badania sposobu reformy podatkowej, przemawiał dep. Szczepanowski, który wskazywał na wielkie znaczenie, jakie mieć może dla Galicyi reforma obecnego systemu podatkowego i podnosił potrzebę rozszerzenia autonomii. Im więcej praw uzyska galicyjski rząd krajowy, tem więcej obowiązków będzie on mógł przyjąć na siebie i tem więcej ciężaru spadnie z bark centralnego rządu. Pod systemem centralnym upada podatkowa moralność, a dojrzewa ona bardziej ze wzrostem autonomii. — Wczoraj odbyło się wieczorne posiedzenie Izby. Dziś obraduje także Izba panów. Na porządku dziennym jest drugie czytanie ustawy kwotowej.

Minister wspólnych finansów p. Kallay udał się wczoraj do Bośni.

Wiedeński korespondent *Politik* donosi o mającem wkrótce nastąpić rozwiązaniu Sejmu morawskiego. Rada ministrów miała się już jednogłośnie oświadczyć za rozwiązaniem. Wniosek w tej mierze wyszedł od hr. Taaffego. Uchwała rady ministrów została już, lub też w najbliższym czasie zostanie zatwierdzoną przez Cesarza.

We Francyi odbywa się w tej chwili jedna z tych operacyj chronicznych, które się już stały zwyczajem a raczej nałogiem. Ministerstwo trwało już kilka miesięcy, trzeba je więc zwalić, aby ustąpiło miejsca innemu. Zachodzą jednak tym razem w operacyi tej dwa charakterystyczne rysy, na które warto zwrócić uwagę.

Popęd do wywołania przesilenia ministeryalnego daje, jak z samej natury panującej w Izbie anarchii wynika, stronnictwo radykalne, mało jednak jest szans, aby na p. Clémenceau przyszła już tym razem kolej utworzenia nowego gabinetu; w obecnym zaś gabinecie zasiada wydatny członek tego stronnictwa jenerał Boulanger. Stronnictwo radykalne stało się więc raptem, wbrew swym zwykłym zasadom, zwolennikiem stałych ministerstw fachowych i ogłasza w swych organach, że jenerał Boulanger, jako znakomity specyalista w swym zawodzie, nie powinien padać razem z ministerstwami, zmieniającemi się z dnia na dzień, ale przetrwać wszystkie, aż dzieła swego reorganizacyi armii dokona.

Drugi rys szczególny uwydatnia się w postępowaniu komisyi budżetowej. Za powód do obalenia ministerstwa biorą tym razem budżet, w którym jest znaczny deficyt. Komisya dążąc niby do wyrównania obu stron budżetu, bez nałożenia na podatkujących nowych ciężarów, proponuje oszczędności w wydatkach. Temat to bardzo popularny, dopóki go się w tym ogólniku wyraża, wykonanie jednak jego w wielu szczegółach mogłoby się stać bardzo niepopularnem. Członkowie komisyi proponując te lub owe oszczędności, mianowicie w niezbyt potrzebnych pracach, przedsiębranych na prowincyi, mogliby się stać przez to bardzo niepopularnymi w gronie swych wyborców.

P. Goblet wie o tem i dlatego zaproponował sam pewne oszczędności w kwocie 12 milionów i zażądał, aby mu komisya wskazała wyraźnie „pozycye, w których dalsze jeszcze oszczędności zaprowadzić można.“ Ale na tak ryzykowne rzeczy komisya puszczać się nie chce. Zrobiła ona natomiast najmniej racyonalną, bezsensowną prawie propozycyę, aby, z wyjątkiem wydatku na opłatę procentów od długu państwa, którego oczywiście zmniejszyć nie można, skreślić w ogólności ze wszystkich wydatków 3%, a ministerstwo niech sobie potem radzi, jak może.

Gdyby chodziło o bezstronną dyskusyę, ministerstwo miałoby łatwą grę udowodnienia, że tu potrzebne a czasem nieodzowne wydatki postawione są na równi z takiemi, które bez szkody uchylić można. Ale w walce namiętnej chodzi więcej o ogólnikowe hasła, niż o racyonalne zbadanie rzeczy.

Podczas gdy Francya zajęta w ten sposób ambarasami wewnętrznemi, zaczynają się znów organa stronnictw rządowych w Niemczech rozwodzić nad niebezpieczeństwami, grożącemi Niemcom ze strony Francyi. Znamion tego niebezpieczeństwa upatrują w zapowiedzianej mobilizacyi dwóch korpusów „zachodnich“ na próbę i w tem, że Rosya, nie zmieniając swego stanowiska życzliwego dla Francyi, staje się przez to dla ostatniej zachętą do akcyi odwetowej. Obaw tych, które w ten sposób szerzą *Kreuz-Ztg* i *Post*, nie czują zapewne autorowie pomienionych uwag, ale „szerzenie obawy“ zdaje im się znów potrzebnem ze względu na projekt podatku od wódki, którym się obecnie komisya parlamentu niemieckiego zajmuje.

Po co Kaulbars był u księcia Bismarka i po co ostatni chodził do Szuwałowa i radził z nim tak długo? — oto pytania, któremi się w tej chwili zajmuje dużo dzienników, czyniąc w tej mierze różne przypuszczenia, które mogą być mniej lub więcej trafnemi, ale ze sfery prostych domysłów bynajmniej nie wychodzą.

Jak donoszą do *Polit. Corresp*, starają się panslawiści usilnie o skłonienie cara do przeniesienia rezydencyi swojej z Petersburga do Moskwy, gdzie, jak zaręczają, będzie daleko bezpieczniejszym od zamachów, grożących mu ze strony nihilistów, mających obecnie główne swe ognisko w Petersburgu. Już Katkow przemawiał za tem osobiście, a teraz głos jego ma być poparty adresem, który tę myśl poruszy.

## KORESPONDENCYA „CZASU.“

### Wiedeń 17 maja.

(Własnoręczne pismo cesarskie do hr. Taaffego. — Mowa ministra Dunajewskiego przy specyalnej debacie nad budżetem).

(?) Śmierć 13-letniej hr. Klementyny Taaffe pogrążyła rodzinę prezydenta ministrów w ciężki smutek. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o tem nieszczęściu, wystosował Cesarz do hr. Taaffego własnoręczne pismo, wyrażając mu swoje głębokie współczucie. W dziennikach wiedeńskich znachodzi się jedynie wzmianka o samym fakcie, przyczem nie podaną jest w dziwny sposób treść tego pisma odręcznego cesarskiego. Miałem sposobność przekonać się, że pismo to wystosowane było w formie tak serdecznej, tak przyjaźni i uznania pełnej, że stanowić ono może w przyszłości cenny dokument historyczny dla ocenienia stanowiska, jakie zajmował obecny prezydent ministrów względem swojego monarchy. Ze względu, że pismo w mowie będące nosi z natury rzeczy charakter prywatny, ograniczam się na tej wzmiance. Zmarła córka prezydenta ministrów miała w tych dniach przystąpić po raz pierwszy do św. Komunii. Suknia na ten cel zrobiona służy jej obecnie za suknię do... trumny. „Dziwnie się plecie na tym bożym świecie...“ powiada poeta.

Przebyliśmy wreszcie etat ministerstwa oświaty, a wczoraj rozpoczęła się debata nad etatem ministerstwa finansów. Stosownie do przyjętej taktyki, powtarza opozycya i przy specyalnej debacie argumenta, należące do debaty jeneralnej. Charakterystycznem zaś zjawiskiem jest fakt, powtarzający się od kilku lat, że w ogólnej debacie nad budżetem bardzo mało o finansach, za to bardzo wiele o polityce wewnętrznej się mówiło, podczas gdy dopiero w debacie specyalnej nad etatem ministerstwa finansów rozpoczyna się właściwa krytyka finansowa, należąca z natury rzeczy do ogólnej debaty nad budżetem. To też mowy, wypowiedziane w ogólnej debacie nad budżetem — a nawet mowa ministra Dunajewskiego, który z natury rzeczy zmuszony jest iść torem swoich przeciwników — miały więcej charakter mów politycznych i nie przyniosły nam tyle czysto finansowych wyjaśnień, ile początek debaty specyalnej nad etatem ministerstwa finansów. Wczorajsza mowa ministra Dunajewskiego zawiera przedewszystkiem zapowiedź, że rząd ma zamiar przedłożyć parlamentowi w najbliższej sesyi projekta reformy podatkowej, dalej oświadczenie, że rząd austryacki negocyuje obecnie z rządem węgierskim względem reformy podatku od cukru i że istnieje nadzieja, na pewnych podstawach oparta, iż negocyacye te doprowadzą do wyników, odpowiadających głównym życzeniom podkomitetu komisyi podatkowej.

Na uwagę jak najszerszych kół zasługują wreszcie cyfry statystyczne, przytoczone przez ministra na dowód, że skargi, jakoby administracya finansów, a przedewszystkiem urzędy podatkowe postępowały przy ściąganiu podatków z większą jak dawniej bezwzględnością, są zupełnie nieuzasadnione. Chodzi tutaj o znaną *Steuerschraube*, która w artykułach dzienników i w mowach opozycyi odgrywa prawie zawsze jedną z najwdzięczniejszych ról. Minister wskazał na to, że podczas gdy w r. 1880 liczba egzekucyj nieruchomości dla ściągnięcia podatków bezpośrednich i innych przynależności wynosiła 9,452, w r. 1886 wynosiła ona tylko 5,880 wypadków. Liczba sprzedanych w drodze egzekucyi, celem ściągnięcia podatków, realności wynosiła w 1880 roku 491, w 1886 roku 160. Minister Dunajewski wskazał i na to, że już od r. 1881 nakazywał on stopniowo władzom finansowym postępować oględnie przy ściąganiu podatków, i czekać z egzekucyą przy rolnikach uboższych aż do czasu, w którym ci, spieniężywszy swoje produkta, są w stanie się wypłacić. Cyfry i daty przytoczone w tej ostatniej mowie Dra Dunajewskiego są wymowniejsze, niż najpiękniejsze teoretyczne wywody. Zrobiłbym przytem jednak pewną uwagę. Nie ulega wątpliwości, że skargi na bezwzględność władz finansowych przy ściąganiu podatków są po większej części przesadzone. Co jest jednakowoż nieprzesadzonem i co szczególniej w Galicyi daje się uczuwać, to jest fakt, że wymiar podatków i należytości skarbowych odbywa się jeszcze i teraz w sposób nieodpowiadający istocie państwa, opartego na podstawach prawnych. Odpowiednie skodyfikowanie i uproszczenie przepisów dotyczących wymiaru podatków i innych należytości skarbowych z jednej strony, uproszczenie postępowania w sprawach finansowych, szczególniej przy rekursach, z drugiej strony, poddanie całego sposobu wymiaru pewnej kontroli, oto reformy, jakich ludność się domaga i jakie z pewnością leżą i w interesie państwa. Obecny stan naszych przepisów skarbowych jest tego rodzaju, że trudno w tym labiryncie ustaw i przepisów się rozpoznać, zkąd pochodzi, że wymiar podatków i należytości skarbowych w największej ilości wypadków nie podlega żadnej kontroli. Wiemy, do czego nas prawo karne obowiązuje; wiemy, czego na podstawie ustawy cywilnej możemy żądać, ale rzadko kiedy wiemy, co skarb państwa na podstawie faktycznie istniejących, ale nieskodyfikowanych, i raczej do zamierzchłej przeszłości należących przepisów, od nas w danym razie wymagać ma prawo.

### Wiedeń 15 maja.

(*a*) Ktoby nie widział nigdy Izby poselskiej, a wszedł do niej po raz pierwszy podczas toczącej się właśnie budżetowej rozprawy, ten nie byłby zbudowany widokiem, jaki ta Izba przedstawia. Ledwie trzecia część zgromadzenia znajduje się w sali, reszta — Bóg wie, gdzie. Z tych którzy dotrzymali placu, jedni piszą listy, drudzy ożywioną prowadzą rozmowę. Mowcy nikt nie słucha, oprócz kilku osobistych przyjaciół, kilku nowicyuszów, co są jeszcze wszystkiego ciekawi, i trzech stenografów, którzy mechanicznie słyszane dźwięki notują, myśląc zapewne o czem innem. Izba jest znużoną do upadłego, i nie może być inaczej, gdy przez dwa tygodnie słuchać musiała sporów o języku w sądach, rządach i szkołach czeskich i słoweńskich, bez względu na to, czy na porządku dziennym jest sprawa regulacyi rzek lub sprawa magazynów dla pospolitego ruszenia. Czeska kwestya językowa dlatego mianowicie nuży słuchających, iż ani jedna, ani druga ze stron walczących nie jest szczerą. Napozór walka toczy się o pewną szkółkę ludową, albo o właściwą doniosłość art. XIX ustaw zasadniczych. W rzeczy samej spór idzie o to, kto ma być panem w królestwie czeskiem, kto ma swe narodowe piętno wycisnąć na koronie św. Wacława. Czesi mają za sobą prastarą tradycyę, niemało świetnych kart dziejowych, i co rzecz najgłówniejsza, czują w sobie niespożytą siłę, która przez dwa stulecia tkwiła w ludzie, jak iskra w popiele, kiedy zdawało się, że już tylko zgliszcze po ostatecznym pogromie zostały, a która, gdy rozdmuchaną została, w przeciągu jednego pokolenia wskrzesiła cały naród, zniewoliła sobie zniemczoną szlachtę i zniemczone miasta, i coraz dalej granice swego panowania rozszerza. Niemcy opierają się na fakcie posiadania w przeciągu ostatnich dwóch wieków i na swej przynależności do wielkiego narodu. Nikt nie odkrył klucza do legislacyjnego uśmierzenia tej waśni, a dopóki takie nie nastąpi odkrycie, daremną jest walka na parlamentarnem polu. Najlepiej powinnyby to czuć same strony walczące. Wszak ich własne doświadczenie to stwierdza. Tylko w Sejmie czeskim mogłaby dobrowolna, a więc szczera i trwała stanąć ugoda. Ale gdy Niemcy mieli tam większość, duszno stało się Czechom i ustąpili z Sejmu, gdy zaś Czesi większość uzyskali, Niemcy Sejm opuścili. Rada państwa może do czasu spełniać urząd rozjemczy, może przestrzegać, żeby ani jednej, ani drugiej stronie krzywda się nie stała. Ale rzeczywista zgoda może wyjść tylko z łona tych, którzy spór wiodą.

Od czasu do czasu pojawia się myśl utworzenia w Sejmie czeskim dwóch narodowych kuryj, tak, iżby żadna ustawa dotycząca języka i narodowości nie mogła przyjść do skutku, jeśliby się na nią obydwie kurye nie zgodziły. Była o tem mowa za rządów hr. Hohenwarta, później myśl tę podniósł Fischhof, zapomniany już prawie weteran z r. 1848, ale poszła w zapomnienie tak, jak jej apostoł. Kilka tygodni temu wskrzesił tę myśl znów znany Niemców czeskich przywódca, Dr Żmeykal. Zdaje się jednak, iż Niemcom łatwiej przystać na takie urządzenie Sejmu, niż Czechom. Ustanowienie dwóch kuryj byłoby poprostu utrwaleniem obecnego stanu, bo z natury rzeczy każda zmiana istniejącego stanu trafiłaby na opór tej kuryi, na którejby pozorną lub rzeczywistą wypadała niekorzyść. Niemcy stojąc już tylko na stanowisku obronnem, mogą zgodzić się na instytucyę, która dawałaby im rękojmię, że z tego przynajmniej, co dotychczas zachowali w posiadaniu swojem, nie uronią nic więcej. Czesi zaś nie doszli jeszcze do mety, nie osiągnęli jeszcze wszystkiego, co należy się im według ich poczucia, i na co im siły wystarczą. Ci więc nie znieśliby nieprzełomnej rogatki na drodze, na której posuwają się naprzód. Zwrot w systemie rządowym mógłby ich powstrzymać, może nawet cofnąć na chwilę, ale już oni takie chwile przebywali bez szkody. Opór tylko ich skupiał i potęgował ich siłę.

W poufnych pogadankach Niemcy tamtejsi żalą się na to, czego nie wypowiadają głośno, to jest, że po za tą sferą, na którą wpływ wywierają ustawy, czeska narodowość nieustannie zdobywa sobie nowe pole. Młodzież niemiecka chętnie żeni się z Czeszkami, a te, podobnie jak Polki, wnoszą swoją narodowość do nowego gniazda. Przemysłowcy niemieccy chętnie przyjmują do swych zakładów wyrobników czeskich, bo są tańsi, a w kwestyach przemysłowych góruje interes nad zawiścią plemienną. Ci wyrobnicy czescy osiedlają się zwolna w miasteczkach niemieckich, mnożą się tam i w końcu nadają tym gminom cechę swojej narodowości. Na to niema rady. Silniejsza, ruchliwsza, płodniejsza rasa przemaga. Ustawy nie mogą zakazać ani mięszanych małżeństw, ani wolnego zarobkowania, a tam, gdzie się ludność czeska rozmnoży, nie może Rada szkolna odmówić szkółki czeskiej, rząd zaś nie może odmówić urzędnika, który umie po czesku.

W ciągu najbliższych dni, które poświęcone bądą rozprawom o budżecie ministerstwa skarbu, Izba może odpocznie po tej powodzi słów płonnych, która zalewała ją przez dwa tygodnie; ale skoro przyjdzie na porządek dzienny budżet sprawiedliwości, obydwa chóry z akompaniamentem Słoweńców odezwą się zapewne z ponowioną energią. Niepodobna też dziś jeszcze przewidzieć, kiedy się skończy budżetowa dyskusya i czy kilka spraw, przygotowanych przez komisye, wejdzie jeszcze na porządek dzienny przed odroczeniem Rady państwa. Dwóch mianowicie ustaw, które kosztowały wiele pracy i czasu, należałoby żałować, ustaw o zabezpieczeniu robotników na przypadek choroby i na przypadek kalectwa. Choćby ostatecznie uchwalone zostały, to jeszcze niemało czasu upłynie, nim praktycznej doniosłości nabiorą, a to z powodu trudności, nieodłącznych od przeprowadzenia nowej a tak rozległej organizacyi.

O pogłosce, jakoby p. Matusz miał wstąpić do gabinetu, mogę tylko z tym dodatkiem wspomnieć, że mianowanie nowego ministra dla spraw czeskich nie jest w tej chwili na porządku dziennym.

### Berlin 14 maja.

(Reforma podatku od okowity).

(+) Do spraw poruszonych w Niemczech już nader często i w nader różnej formie przez najróżniejsze czynniki należy sprawa reformy podatku wódczanego, przy której to reformie rządy związkowe cesarstwa niemieckiego głównie trzy cele miały zawsze na uwadze, a mianowicie podniesienie bezpośrednich dochodów skarbu cesarstwa, zapobieżenie dalszej ruinie rolnictwa, potęgowanej gwałtowną zniżką cen ziemniaków i okowity, oraz ograniczenie nadmiernej konsumpcyi wódki, która w niektórych okolicach, zwłaszcza na Górnym Szląsku i w Prusiech wschodnich zastraszające przybrała rozmiary. A prócz powyższych celów miał rząd niemiecki jeszcze na uwadze dalsze ujednostajnienie ustawodawstwa podatkowego w poszczególnych państwach związkowych, tudzież, o ileby się to udało, wytworzenie ekonomicznej zależności szerokich warstw społeczeństwa od rządu cesarstwa, coby stanowczo dopomogło do utrzymania w parlamencie rzeszy silnego stronnictwa bezwzględnie rządowego. Ostatnia ta dążność wystąpiła najjawniej w sławetnym projekcie wódczanego monopolu, który też głównie z politycznych powodów przez parlament odrzuconym został. Powtórne przedłożenie rządowe zeszłoroczne w sprawie reformy podatku wódczanego spotkał ten sam los, co monopol, t. j. odrzucenie, a tak samo spełzły na niczem zabiegi czynione przez właścicieli gorzelń, aby dobrowolnie ograniczyć produkcyę spirytusu, popędu nie rozpoczynać przed 1 października, przez co miały się zmniejszyć zapasy okowity na targu, a w następstwie podnieść jej cenę, czego rolnicy z upragnieniem, ale dotąd nadaremnie oczekują.

Ustawodawstwo podatku wódczanego w obrębie cesarstwa niemieckiego nie jest dotychczas jednostajnem. Z jednej strony Prusy i największa część drobnych państw oraz od r. 1874 Alzacya i Lotaryngia mają odmienną organizacyę podatku, i to podatek od zacieru, lub od materyału, z drugiej strony uregulowały autonomicznie podatek od wódki Bawarya, Wirtenbergia, Baden i kraje Hohenzollernów. W krajach tych oraz w Alzacyi i Lotaryngii przeważa produkcya alkoholu z materyałów nie mącznych; w krajach związku podatkowego używają przeciętnie na wypalenie wódki 22 miliony hektolitrów kartofli, $5^{1}/_{2}$ mil. hl. zboża, niespełna milion hl. melasy, a około pół miliona hl. owoców i t. p. Odmienne warunki produkcyi utrudniają też nadmiernie jednostajne ustawodawstwo dla wszystkich ziem cesarstwa, a trudność ta rośnie jeszcze z powodu, że konsunsumpcya gorących trunków nie jest jednostajną, ale alkohol głównie w północnych, piwo i wino głównie w południowych krajach Niemiec jest artykułem bar-

---

## Kraków za Stanisława Augusta

### i w czasach porozbiorowych.

(9

(Ciąg dalszy).

Dawna nazwa *parva Roma*, którą Mickiewicz wznowił, mieniąc Kraków „Rzymem słowiańskim“ łączyła się tu odwiecznie ze sławą akademii jagiellońskiej, zajmującą jedno z najpierwszych miejsc w Europie i dawnością i znaczeniem. Nie nam w epizodycznem opowiadaniu badać i wyjaśniać pod jakiemi wpływami i z jakich przyczyn wczesny rozkwit z XV i XVI stulecia *almae matris* jagiellońskiej tak prędko się obniża, a uniwersytet jeśli już w XVII wieku traci europejski rozgłos, to w wieku XVIII traci nawet wpływ i stanowisko wobec cywilizacyjnego życia społeczności polskiej. Przyszły historyk akademii krakowskiej, który podejmie szerzej i głębiej, co Sołtykowicz po kronikarsku naznaczył i dopełni wielkiego zadania, jakie rozpoczął Szujski, wykaże nam kiedyś zastój i upadek prastarej szkoły krakowskiej w epoce odrodzenia nauk i literatury za Stanisława Augusta. Reformatorowie komisyi edukacyjnej zastali tu niewdzięczny i wcale nieodpowiedni grunt dla swych pojęć i dążeń. Ognisko wiedzy oddawna przygasło, ale tliły się dawne tradycye, utrzymywał stary obyczaj, znalazła się siła odporna przeciw nowym zmianom w samych już przywilejach. Te zaś tradycye utwierdzał duch zakonny duchownych przeważnie profesorów, którzy lubo nie zdołali wystąpić w szranki i zasadniczy stoczyć bój z nową nauką na modłę encyklopedyzmu, niesioną z Warszawy, bronili się jednak od niej do ostatka. Podwójna tu toczyła się walka: o sekularyzacyę uniwersytetu, którego katedry przeważnie zajmowali dawni zakonnicy Towarzystwa Jezusowego, i o wyzwolenie akademii od zwierzchniczej władzy biskupów krakowskich, jako kanclerzów uniwersytetu. Wspomnieliśmy już, że Kołłątaj projektował rozwiązanie akademii krakowskiej i utworzenie nowej w innem mieście. W drukowanej korespondencyi Kołłątaja mnogo jest dowodów, jak mu jest przeciwnem to, co zastał na uniwersytecie krakowskim. Reforma edukacyjna, tak płodna w rezultaty pod względem niższych i średnich szkół na całym obszarze Rzeczypospolitej, nie wydała owoców w zakresie uniwersyteckim, bo tak w Krakowie, jak w Wilnie zatrzymała się na pół drogi, zostawiła tylko po sobie niektóre inwestycye i zakłady nowe, ogrody botaniczne i obserwatorya astronomiczne. Zamiar założenia uniwersytetu w Warszawie zatrzymał się na jednej szkole lekarskiej. Za krótki to był czas, aby nowym duchem ożywić, ogarnąć najwyższe te szczeble publicznego wychowania, aby średniowieczny uniwersytet zdobyć całkowicie dla nowej wiedzy, aby z niego wypłoszyć rutynę scholastyczną, a wygrzebawszy humanizmu ślady, przeciągnąć je świeżym, encyklopedycznym pokostem. Kraków, jak już wyżej naznaczyliśmy, nie znał pod względem towarzyskości owych wykwintnych postaci w perukach pudrowanych i z muszkami na twarzy; tak i pod względem naukowym i literackim obcą mu została epoka nowego odrodzenia na tle francuskiego klasycyzmu i francuskiej filozofii. To odrodzenie wyszło we Francyi z dworu Ludwika XIV, a nie z uniwersytetu; tę cechę dworską zachowało w Polsce; żyła nim Warszawa, Puławy, dwór królewski i dwory wielkich panów. W stolicy rozkwitła literatura na tych wzorach, nie powstała nauka. Uniwersytet krakowski pozostał mimo reform fortecą staroświecczyzny i reakcyi, a duch negacyi w rzeczach wiary, wolteryanizm, ani też humanitarne mrzonki Russa nie owładły żadną z katedr uniwersytetu krakowskiego, który właśnie pod koniec bytu Rzeczypospolitej, święcił uroczyście kanonizacyę swego patrona Jana Kantego.

Łatwiej zrozumiemy to co jest właściwością Krakowa w jego cywilizacyjnym i duchowym rozwoju, gdy zważymy, że między bujnym rozkwitem złotego wieku a ciężkim dorobkiem naszego stulecia, jest tu w uniwersytecie i ruchu umysłowym przerwa, że zwłaszcza wiek XVIII nie zostawił po sobie trwałych śladów w krakowskiej wszechnicy. A jednak niebawem poziom naukowy podnosi się nieco, a uniwersytetowi dodaje znów blasku imię Jana Śniadeckiego. Śniadecki należy do umysłów potężnych i samodzielnych; nie wnosi z sobą pierwiastków filozofii i prądów XVIII stulecia, ale idzie naprzód jako uczony, jako myśliciel w systemie naukowym i w przekonaniach politycznych wyprzedza swój czas, dochodzi do rezultatów dlatego mniej przeciwnych duchowi przeszłości, że głębiej w przyszłość sięgających.

Wiele już pisano o Śniadeckim, ale możnaby jeszcze, na podstawie jego korespondencyi i jego pism, osobne ułożyć studyum co do jego działalności i wpływu, jako profesora i rektora uniwersytetu krakowskiego. Z Krakowa podejmuje on te podróże, które go tak wiele uczą; tu ma nietylko w uniwersytecie, ale i w społeczeństwie wyjątkowe stanowisko, wpływy i mnogie stosunki. To też jego imieniem możnaby naznaczyć epokę w umysłowem życiu Krakowa.

Obok Jana Śniadeckiego, w pierwszych latach naszego stulecia, używają wzięcia profesorowie Dr Rus, Szeit i Józef Czech, z dawnej mieszczańskiej rodziny krakowskiej. Jak Śniadeckich obu braci powołują Czartoryscy do Wilna, tak profesora Czecha zabiera Czacki do Krzemieńca. Zastępują ich profesorowie Sołtykowicz, Radwański i Szopowicz. Było wówczas w zwyczaju, że profesorowie uniwersytetu zakładali pensyonaty, gdzie wyborowa młodzież znakomitych rodzin otrzymywała wychowanie, które ubożsi znajdowali w bursach pozostających pod władzą i nadzorem uniwersyteckim. Pensyonat Sołtykowicza słynął w Krakowie, jak pensyonat Czecha w Krzemieńcu.

Obok uniwersytetu powstaje pierwszy nader wątły zawiązek Towarzystwa naukowego, na wzór warszawskiego przyjaciół nauk. Pierwszą myśl daje Jan Śniadecki, ale dopiero, gdy epoka wojen minęła, a Kraków po kongresie zaczyna się organizować wewnętrznie, spotykamy ważniejsze ślady pracy zbiorowej Towarzystwa naukowego w latach 1818—1820. Zaczynają się drukować książki — sędziwy X. Juczyński wydaje „Dykcyonarz poetów polskich,“ Sołtykowicz opracowuje „Historyą akademii Jagiellońskiej,“ Samuel Bandtkie „Historyą drukarzy polskich,“ a ten nieobfity zbiór publikacyj naukowych, uzupełnia prezes rządu wolnego miasta, pierwszy dygnitarz Rzeczypospolitej krakowskiej, hr. Stanisław Wodzicki kilkotomowem dziełem „O hodowaniu roślin i ogrodach w Polsce.“

Te kilka książek to podobno wszystko, co z tych czasów zostało. Prąd liberalny i demokratyczny zwrócony opozycyjnie przeciw rezydentom rządów opiekuńczych, prezesowi rządu i członkom senatu ze stanu szlacheckiego, czyli jak w mieszczaństwie mówiono „z magnateryi,“ ma swego przedstawiciela i kierownika w rektorze uniwersytetu Litwińskim.

Z tym odcieniem demokratyczno-opozycyjnym powstaje w r. 1816 pismo *Fszczółka*, z którego roczników niejedną czerpiemy wskazówkę. Demokracya to, że tak powiemy operetkowa, w tonie podobnym, jak śpiewa student w „Krakowiakach i Góralach“ J. N. Kamieńskiego. W tym rodzaju w *Pszczółce* traktuje się historya, literatura i sprawy społeczne.

Poczet poetów w Krakowie jest w owych czasach dość liczny. W *Pszczółce* spotykamy wiersze okolicznościowe zacnego infułata maryackiego X. Łancuckiego, wcale udatne sielanki mecenasa J. K. Rzesińskiego, ody Stanisława Jaszowskiego, bajki Leona Szabla, pieśni wojenne lub miłosne legionisty Ksawerego Godebskiego. Na czele czy też na szarym końcu tego pocztu poetów stoi klasyczny Jacek Przybylski, którego przekłady Iliady Homera i Eneidy Wirgila, nawet dla warszawskich klasyków zbyt ciężkie, zbyt nużące. Zarzucano tłómaczowi przesadę w wierności wobec oryginału, która kazała mu bez końca tworzyć składane wyrazy na wzór greckich.

Nawet Hugo Kołłątaj, gdy uwolniony z więzienia na Morawie osiadł w Krakowie, w przestankach od swych badań, to geologicznych, to lingwistycznych, chwytał za lutnię, a muza jego o-

dzo wielkiej konsumcyi. Konsumcya ta wynosi przeciętnie na głowę mieszkańca 82 litry piwa, 4·5 litra alkoholu.

Ostatnia ta cyfra odgrywa wielką rolę w świeżo przedłożonym parlamentowi niemieckiemu projekcie podatku od wódki. Projekt ten zapowiada nowy podatek konsumcyjny od alkoholu i to stopniowany. Konsumcya krajowa alkoholu wynosi przeciętnie 4·5 litra na głowę. Odpowiednia tej konsumcyi ilość okowity podlegać ma od 1 kwietnia 1888 r. podatkowi spożywczemu w wysokości 50 marek za hektolitr czystego alkoholu. Władze skarbowe oznaczą na podstawie opłacanego w ciągu ostatnich lat pięciu podatku, ile każda z istniejących gorzelń może produkować za 50-markową stopą podatku; od nadwyżki produkcyi ponad tę oznaczoną przez władze skarbowe ilość wynosić będzie podatek konsumcyjny 70 m. za hl. Ilość produkcyi, przypadającej na każdą gorzelnią za podatkiem 50 m., ma co trzy lata podlegać rewizyi, względnie podwyższeniu, w miarę wzrostu ludności, lub obniżce w miarę wzrostu liczby gorzelń. Podatek spożywczy ma opłacać nabywca alkoholu w chwili odbioru tegoż z gorzelni.

Producenci nie zostają zwolnieni od dotychczas opłacanego podatku, tylko ten podatek ulega zreformowaniu. A mianowicie gorzelnie rolnicze, (tj. te, które wyłącznie przepalają zboże lub ziemniaki, a wywar spasają w własnem gospodarstwie i odnośny nawóz zużywają na polach do ich gospodarstwa należących), oraz gorzelnie, przepalające melassę lub buraki, opłacają nadal podatek od zacieru w wysokości 1·31 marki za hektolitr zawartości kadzi zaciernej, z pewnemi ulgami dla mniejszych gorzelń. Gorzelnie przepalające materyały nie mączne, opłacać będą i nadal podatek od materyałów, w odpowiedniej wysokości. Gorzelnie przemysłowe (tj. przepalające materyały mączne, lecz nie należące do zdefiniowanych powyżej gorzelń rolniczych) nie będą nadal opłacać podatku od zacieru, natomiast alkohol przez nie wyprodukowany będzie podlegał dodatkowi do podatku konsumcyjnego w wysokości 20 m. za hektolitr. Cło od importowanego z zagranicy alkoholu ma wynosić od 1 października 1887 marek 150 za 100 kilo. Motywa projektu obliczają prawdopodobny przychód z tak zorganizowanego podatku na 143,400.000 marek, co po strąceniu dotychczasowego czystego dochodu z tego źródła ma przynieść zwyżkę dochodów o 96,400.000 marek.

Oto główne zarysy nowego projektu, który po dwudniowej przewlekłej dyskusyi w parlamencie został przekazany komisyi z 28 członków. Reprezentanci Bawaryi i Wirtembergii w radzie związkowej wyrazili się przychylnie o tym projekcie i wyrazili nadzieję, że i kraje ich przyjmą ten podatek w drodze ustawodawstwa krajowego, co naturalnie tak pod politycznym, jak ekonomicznym względem miałoby ogromną doniosłość. W obozie konserwatystów powitano ten projekt z zadowoleniem, może przedwczesnem, spodziewając się arcyproblematycznej poprawy cen. Centrum zastrzegło się głownie co do wysokości podatku, uważając cyfry projektu za nieumotywowanie wysokie. Obóz postępowy wystąpił tak na różnych zebraniach, jak w parlamencie z stanowczą opozycyą. Szczegóły projektu uległy wogóle dość surowej krytyce, a komisya będzie miała pracę trudną i nader mozolną. Prawdopodobnie przyjdzie teraz do skutku pozytywna jakaś reforma podatku wódczanego, ale wątpliwem jeszcze jest w jakiej formie i w jakiej wysokości. Tyle pewna, że wywołane tą reformą podrożenie alkoholu sprowadzi powoli znaczną obniżkę konsumcyi wódki w obrębie Niemiec, skutkiem czego większe masy okowity z Niemiec będą eksportowane i tem samem utrudnią innym krajom eksportującym alkohol, mianowicie Austro-Węgrom i Rosyi korzystną sprzedaż ich produktu. Co do wewnętrznych zaś stosunków w Niemczech, to prosta sprawiedliwość domaga się, aby równomiernie z podwyższeniem podatku od wódki odpowiednio podniesiono podatek od piwa i wina; inaczej byłaby to reforma jednostronna, krzywdząca najbiedniejsze warstwy

---

Najj. Pan postanowieniem z dnia 10 maja b. r. nadał przełożonemu tabuli miejskiej we Lwowie, Wincentemu Bieńkowskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

---

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało Klemensa Chłędowskiego, podoficera rachunkowego 90 pułku piechoty, kancelistą galicyjskiej prokuratoryi skarbu.

---

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Mikołaja Macielińskiego ze Lwowa do Czortkowa i powierzyła mu kierownictwo tamtejszego urzędu pocztowo-telegraficznego.

---

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Ignacego Łukaszkiewicza, w Ostrowcach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ostrowcach tuszowskich; tymczasowego nauczyciela, Wojciecha Bobaka, w Majdanie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Majdanie; tymczasową nauczycielkę, Waleryę Świtalską, w Dąbrowie, stałą nauczycielką młodszą szkoły etatowej w Dąbrowie; tymczasową nauczycielkę szkoły etatowej w Dobrowlanach Stanisławę Szczepankiewicz, rzeczywistą nuczycielką tejże szkoły.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 18 maja.

— **P. Alfred Milieski**, prezes Rady powiatowej, wyjechał na kuracyę do Kaltenleutgeben.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej, zapowiedziane na piątek d. 20 b. m., zostało odwołanem z powodu śmierci Zyblikiewicza.

— **Wystawa krajowa**. Komitet wykonawczy odbył onegdaj posiedzenie. Uchwalono: 1) wyasygnować przedsiębiorcom 6,000 złr., gdyż pozwala już na to posunięty znacznie naprzód stan robót około budynków Wystawy; 2) rozszerzyć plac Wystawy w kierunku ku Woli, tak, że pawilon dla maszyn wysunięty będzie o 14 metrów; 3) ceny biletów będą następne: bilet na cały czas trwania Wystawy 5 złr. dla osoby; w dnie otwarcia i większych uroczystości 1 złr., we czwartki (w te dni odbywać się będzie wynagradzanie wystawców) 50 ct., w inne dnie powszechne 20 cent., w niedziele i święta 10 cent., wystawcy i służba mają wstęp wolny; 4) koncerta będą urządzane codziennie i od godz. 5 po zamknięciu Wystawy sprzedawane będą bilety po 10 cent.

P. Lippoman przedstawił na tem posiedzeniu bardzo ważny program, obchodzący zbliska rolników, a dotyczący konferencyj rolniczych, prób narzędzi rolniczych, oceny przedmiotów wystawionych i omawiania specyalnych gałęzi działu rolniczego. Córka posła Ozarkiewicza zapowiedziała nadesłanie zbioru ubiorów i okazów przedmiotów przemysłu ludowego. P. Umiński przedłożył wzory medali srebrnych i bronzowych. Zdecydowano się na medal, wyobrażający z jednej strony widok Krakowa i dwie tarcze herbowe: polską i krakowską; z drugiej emblemata rolnictwa, przemysłu i sztuki, ze stosownym napisem.

Przez dni kilka bawił w Krakowie p. inżynier Stelzer ze Lwowa i porozumiewał się co do budowy pawilonu dla komisyi przemysłu krajowego. Porozumienie przeprowadzonem zostało, a ostateczne rozstrzygnięcie nastąpi dnia 24 b. m., w tym dniu bowiem przybędzie tu ze Lwowa w tej sprawie p. Ludwik Wierzbicki.

Dziś w południe odbędzie się posiedzenie komisyi artystycznej.

— **Ekspozytura** krajowego biura melioracyjnego otwartą została z dniem 15 b. m. w Krakowie. Biuro jej mieści się na II piętrze nowego gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na rogu ulicy Krowoderskiej.

— **Kolonie wakacyjne**. Komitet Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dzieci w Krakowie wydał właśnie i rozsyła swoim członkom sprawozdanie ze swych czynności za rok 1886. Podobnie jak w r. 1885 wysłał Komitet powierzonych mu pupilów przez dwa miesiące wakacyjne lipiec i sierpień w najbliższą uroczą okolicę Krakowa, mianowicie chłopców do Rudawy, dziewczęta zaś do sąsiedniego Siedlca, pierwszych pod troskliwą opieką i sumiennym nadzorem tamtejszego nauczyciela p St. Polaczka, drugie zaś p. St. Orzechowskiej, nauczycielki w tutejszej szkole wydziałowej żeńskiej. Wysłano ogółem dwie partye chłopców i dziewcząt po 20, razem więc 40 dzieci. Większej liczby dzieci Komitet mimo licznych zgłoszeń i mimo najszczerszych chęci nie mógł wysłać do kolonij wakacyjnych, gdyż niestety zbyt szczupłe fundusze Towarzystwa nie zezwoliły na większe wydatki łożone w tym celu. Sprawozdanie lekarskie wykazuje najdowodniej, jak świetne stosunkowo wyniki pod względem zdrowia, odżywienia i pobytu na świeżem powietrzu wypadły dla biednych chorowitych (przeważnie niedokrewnych i zołzowatych) dzieci. Instytucya więc tak dobroczynna, która zajęła się gorliwie młodszą generacyą, pragnąc z chorowitej i biednej dziatwy szkolnej przysposobić na przyszłość zdrowych i jędrnych obywateli kraju, powinnaby zasługiwać na to, ażeby się nią gorliwiej zajmowano w szerokich kołach naszego społeczeństwa.

Niestety jednak w porównaniu do innych miast Kraków pod tym względem w tyle pozostał, jakkolwiek nikt nie zaprzeczy, że wobec liczby przeszło 8,000 dzieci uczęszczających do szkół publicznych w Krakowie znajdzie się zawsze spory procent ubogich, wynędzniałych i schorzałych, którym jedno-lub dwumiesięczny pobyt na wsi dla zrestaurowania zdrowia byłby wielce potrzebnym i pożądanym. Podczas kiedy w stolicy państwa Wiedniu komitet kolonij wakacyjnych rozporządza kapitałem przeszło 20,000 złr., we Lwowie fundusze wynoszą rocznie do 4,000 złr., a Warszawa również łoży na ten cel znaczne sumy, w Krakowie obrót kasowy w ubiegłym roku wykazuje zaledwie 1,200 złr., w której to sumie mieści się także zapomoga gminy m. Krakowa 300 złr., część dochodu z koncertu p. Sembrich-Kochańskiej 300 złr. i połowa dochodu z koncertu w Parku krakowskim 125 złr. Większe zatem zainteresowanie się ogółu publiczności koloniami wakacyjnemi dla biednych i chorowitych dzieci byłoby wielce pożądane, a można to uczynić bądź przystępując jako członek do Towarzystwa kolonij wakacyjnych (całoroczna wkładka wynosi tylko 2 złr.), bądź składając jednorazowe dobrowolne datki. Wszelkie zgłoszenia w tym celu i ofiary przyjmuje podskarbi Towarzystwa p. Henryk Müldner w Administracyi *Czasu* w Krakowie.

— **Bogumił Gąsiorowski**, artysta-malarz, urodzony w Krakowie 1819 r., zmarł tu d. 17 b. m. Wyprowadzenie zwłok z domu pod L. 24 przy ulicy Pawiej nastąpi we czwartek d. 19 b. m. o godzinie 4 po południu.

— **Na ręce p. Władysława Wojciechowskiego**, jubilera, robiącego złote korony do obrazu Najśw. Panny Maryi kalwaryjskiej, złożyli na te korony: X. F. Jamiński, proboszcz w Jawiszowicach, od siebie i parafian 21 złr., Cecylia L. obrączkę, guziki i 1 złr., A. S. 1 złr., Anna Gosalik 1 złr., Franciszka Zawiska 1 złr., Wiktor Martyni 5 pierścionków, Floryan Hardin 2 złr., G. Doening łańcuszek i szpilkę, L. Schätzel obrączkę złotą, Zosia i Władzio kolczyki i 1 złr., Konstanty Urbański łańcuszek złoty, Marya Biskupska 10 cwancygierów, J. P. 1 cwancygiera, L. P. 1 złr., A. K. z Ł. 5 złr., Z. H. D. 10 złr., Z. F. 5 złr.

— **Starszy inżynier** i naczelnik tutejszej stacyi kolei północnej, p. Józef Grychowski, udaje się jutro na kilkotygodniowy urlop w celu poratowania swego zdrowia. Zastępcą jego będzie inżynier p. Stanisław Jezierski, do którego interesowane strony w razie potrzeby odnosić się mogą.

— **W Parku krakowskim** odbędzie się jutro we czwartek d. 19 b. m. koncert muzyki wojskowej 20 pułku. Początek o godzinie 4ej po południu.

— **Cyrk p. A. Richtera** przybył z podróży swej po Rosyi do Krakowa i rozpoczyna jutro w budynku na ulicy Dietlowskiej przedstawienia. Towarzystwo liczy 24 osób i 20 koni.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Gilowce, w powiecie żywieckim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Na posłuchaniu** w d. 16 b. m. u Najj. Pana w Wiedniu byli między innymi z Polaków hr. Alfred Potocki i książę Lubomirski.

— **Cesarzowa Elżbieta** wróciła po kilkutygodniowej kuracyi z Herkulesbad. Oddawszy w d. 13 b. m. rewizytę królestwu rumuńskim w Sinaja, stanęła w towarzystwie w. marszałka dworu Nopcsy, damy dworu hr. Mailath i radcy dworu Klaudego w d. 16 b. m. o godzinie 3ej po południu w Wiedniu. Na dworcu powitali Cesarzową Cesarz i arcyksiążę Rudolf. Oboje Cesarstwo i Następca tronu udali się do zamku myśliwskiego w zwierzyńcu Leinz, gdzie Cesarzowa kilka tygodni zabawi.

— **Dąbrowa** 16 maja. (*J. Ł. R.*). Dziś odbył się obiad pożegnalny na cześć ustępującego z naszego powiatu starosty p. Zygmunta Brochwicz Rogoyskiego. Zebranych uczestników obiadu było około trzydziestu, a znany z wymowy Prezes Rady powiatowej żegnał w ciepłych i serdecznych wyrazach p. Starostę. — Szczery żal ogólny, zamanifestowany różnorodnemi oznakami przywiązania, sympatyi i uznania za jedynastoletnią działalność pełną energii, najlepszych chęci i taktu, daje p. Staroście dowód uznania, a nam pozostaje po nim smutne acz szczere przekonanie, że o równie gorliwego i sympatycznego następcę trudno. P. Starosta daje bezsprzecznie dowód, że władze rządowe i autonomiczne dużo zdziałać potrafią, byleby inteligencya, takt i dobre chęci były zaletami kierowników powiatu. Niestety, właśnie te zalety skłoniły Ministeryum do powierzenia naszemu Staroście trudnego stanowiska kierownika powiatu chrzanowskiego. My żegnając z głębokim żalem p. Starostę, zazdrościmy Chrzanowowi, i jedynem pragnieniem naszem byłoby uprosić najwyższe władze rządowe, by zechciały zostawić Dąbrowie dawnego Starostę, uwzględniając jego znajomość stosunków miejscowych i prawdziwie dodatnią dotychczasową działalność.

— **Z Sokala**. Walne zgromadzenie oddziału sokalskiego Towarzystwa wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Rodzina“ odbędzie się d. 30 maja b. r. o godzinie 3 po południu w Sokalu z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego; 2) sprawozdanie z dotychczasowych czynności wydziału; 3) sprawozdanie delegata; 4) Uchwalenie budżetu na r. 1887; 5) przyjęcie członków; 6) samoistne wnioski.

— **Zamącenie wód jeziora Lugano**. Lazurowa i jak kryształ przezroczysta woda jeziora Lugano zaczyna się od kilku dni zamieniać w żółtą zupełnie mętną falę, na powierzchni jej pływa tłusta, lepka masa, wydająca woń zgniłych ryb. Zamącenie wody przyszło zupełnie nagle, nie objawiając się poprzednio najlżejszą choćby zmianą w łowieniu ryb lub w atmosferze. Powód zjawiska tego jest dotąd niewyjaśniony; według powszechnych domniemań wszakże ma ono związek z niedawnem trzęsieniem ziemi, lub jest może przepowiednią mającej nastąpić katastrofy. Przypuszczają, że na dnie jeziora potworzyły się szczeliny, przez które wydostają się gazy siarczane i powodują zbiorowe zdychanie ryb. Ludność okoliczna wielce jest tem zjawiskiem strwożona.

**Wiadomości policyjne.** Znaleziony został naramiennik (bransoletka) złożony z dwóch wielkich srebrnych monet polskich XVIII wieku, który może właściciel w Dyrekcyi policyi odebrać.

---

### Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 19go: Trzeci gościnny występ W. Rapackiego, art. rząd. teatrów warsz.: 1) *Polowanie na męża*, komedya w 2 aktach, Michała Bałuckiego; 2) *Za pozwoleniem łaskawa pani*, komedya w 1 akcie pp. Labiche i Delacour. P. Rapacki w obydwóch sztukach odegra główne rołe.

W sobotę 21go: Czwarty gościnny występ W. Rapackiego, art. rząd. teatrów warsz.: *Kupiec wenecki*, komedya w 5 aktach W. Szekspira. P. Rapacki wystąpi w roli tytułowej.

W niedzielę 22go: Piąty gościnny występ W. Rapackiego, art. rząd. teatrów warsz.: *Dwa światy*, dramat w 5 aktach, Oktawiusza Feuilleta, z p. Rapackim w głównej roli.

---

— Dnia 17go maja pogoda, po południu burza z deszczem dość obfitym; term. od 12·1 doszedł do 23·5 C. Barometr opadł; o g. 7ej rano d. 18go stan jego był 739·6 millim., term. 12·0 C. — Wiatr południowy.

— We czwartek d. 19go maja: Wniebowstąpienie Pańskie, ś. Piotra C.; w piątek 20go: ś. Bernardyna Sen. w.

---

### *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

**Odczyt publiczny** Dra Józefa Brzezińskiego, docenta Uniwersytetu, „Sprawiedliwość i prawo“ odbył się w poniedziałek na korzyść czytelni prawniczej. Prelegent włada piękną wymową, wzorowym językiem, a wysoką tezę wykładu rozwijał nietylko naukowo, lecz i filozoficznie. Dla oznaczenia różnicy i przedziału między pojęciem sprawiedliwości i prawa użył prelegent przykładów, dał pogląd historyczny na stosunek tych pojęć w prawodawstwie rzymskiem a nowoczesnem, na podstawach chrześciańskich opartem, i dał głębszą definicyą, że sprawiedliwość rządzi uczuciem naszem wewnętrznem, odnosi się do pobudek, prawo zaś normuje nasze czyny.

---

W poniedziałek odbyło się w teatrze przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny. Amatorowie odegrali „Jesienią“ i „Okrężne“ i wywiązali się z zadania swego zadowalniająco. Publiczność zebrała się licznie i nie szczędziła oklasków. Piosnka w „Okrężnem,“ odśpiewana przez p. W., bardzo się podobała.

---

Na Wystawę Zjednoczonego Tow. Przyjaciol Sztuk pięknych nadeszły: Cichockiego F.: „Pensyonarki,“ „Za chlebem,“ „Sielanka;“— Sochaczewskiego: „Portret mężczyzny;“ — Fabiańskiego E.: »Widok ulicy Złotej w Pradze,“ akwarella; — Unierzyskiego: „Zdjęcie z krzyża;“— Dauna: „Portret mężczyzny,“ popiersie z gipsu.

---

**Pani Hoffmannowa** powróciła przedwczoraj do Krakowa z dwutygodniowego urlopu, z którego skorzystała, aby w towarzystwie naszej charakterystycznej artystki p. Wojnowskiej zwiedzić teatra wiedeńskie. Z Wiednia nasze artystki udały się do Wenecyi, gdzie, jak wiadomo, otwartą jest obecnie Wystawa Sztuk pięknych z całych Włoch. W niedzielę zaś 15 bm. p. Hoffmannowa obecną była w Wiedniu na dwudziestopięcioletnim jubileuszu scenicznej działalności w teatrze cesarskim „Burgu,“ pani Wolter. Uroczystość ta odbyła się z niezwykłą świetnością. Już w wilię, w sobotę, składano wielkiej artystce wiedeńskiej w jej mieszkaniu niezliczone powinszowania, dary, bukiety i wieńce. W owacyi tej wzięły udział wszystkie warstwy społeczne stolicy, począwszy od członków domu panującego i ministrów. Burmistrz miasta Wiednia Uhl, w wykonaniu uchwały Rady miejskiej, przybył na czele deputacyi do mieszkania pani Wolter i złożył jej powinszowania Rady. Następnie ukazały się deputacye innych stowarzyszeń i korporacyj, na rzecz których znakomita artystka tylokrotnie występowała przez dwadzieścia pięć lat w dobroczynnych przedstawieniach. Przez sobotę i niedzielę nadchodziły listy i telegramy gratulacyjne od artystów, artystek i teatrów całego świata. W niedzielę, w dniu jubileuszu, pani Wolter występowała w „Burgu“ w jednej ze swoich najpiękniejszych ról, w *Sappho* Grillparzera. Teatr oczywiście był przepełniony, a wyjątkowo Dyrekcya wydała rozporządzenie, dozwalające podawanie z orkiestry wieńców i bukietów, oraz wywoływanie artystki, co zwykle w „Burgu“ nie jest dozwolonem. Nie było też końca owacyom, któremi publiczność uczcić chciała najznakomitszą dziś w świecie artystkę, która przez tak długi szereg lat utrzymuje piękną tradycyę cesarskiego teatru „Burgu“ i nowego przysparza mu blasku.

Najj. Pan, który zrana przyjął był panią Wolter na osobnej audyencyi, na której artystka dziękowała mu za przesłany jej cesarski dar, był obecnym na całem przedstawieniu, równie jak Następca tronu, Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z małżonką, Arcyksiążę Wiktor i ks. Wejmarski. Za ukazaniem się pani Wolter, jako Sappho na wozie tryumfalnym, rozpoczęły się grzmoty oklasków, o których, jak piszą dzienniki, nie można mieć wyobrażenia, nie będąc na przedstawieniu. Powtarzały się one przez cały wieczór i towarzyszyła im nawalnica wieńców i bukietów, to podawanych z orkiestry, to rzucanych z lóż.

Wielki wóz stał przed Burgiem i zaledwie pomieścić się w nim mogły kwiaty ofiarowane artystce, które zawieziono do jej willi w Hitzing. Przy końcy przdstawienia p. Wolter przemówiła do publiczności, zaznaczając, iż po raz pierwszy od dwudziestu pięciu lat danem jej jest odezwać się własnemi słowy; dziękowała za uznanie i wyraziła nadzieję — że towarzyszyć ono jej będzie w nowym gmachu cesarskiego teatru — nareszcie uczyniła piękny zwrot do osoby Najjaśniejszego Pana. Na scenie ukazała się willa artystki, zbudowana z kwiatów, a gdy żelazna kurtyna zapadła, trzy razy jeszcze podnieść ją musiano wobec rozentuziazmowanej publiczności, która wywoływała artystkę i chustkami powiewała. Tymczasem przed teatrem stały tłumy, oczekujące artystkę; za ukazaniem się jej powitały ją one pełnemi zapału okrzykami i odprowadziły do *Hôtel de France*, gdzie odbyła się na cześć jubilatki wspaniała uczta, przeplatana licznemi toastami. Wiedeń nie pamięta tak świetnych owacyj dla artystki. Publiczność, umiejąca ocenić talent i pracę, uczyniła to tym razem w sposób wyjątkowy, godny niepospolitych, niezwykłych zdolności i wielkiego zamiłowania sztuki, jakiem odznacza się pani Wolter.

Wszystkie dzienniki stolicy poświęciły z powodu jubileuszu fejletony „Wolter,“ w których kreśląc dzieje jej artystycznego zawodu, oddały hołd jej wielkiemu talentowi. Najznakomiciej ocenił artystkę krytyk *Neue Freue Presse*, w artykule p. t. „Charlotte Wolter“ (*Fünf und zwanzig Jahre Burgtheater*). Z powodu, iż znaczna liczba osób nie mogła dostać biletów na przedstawienie jubileuszowe *Sappho*, powtórzonem ono zostanie we środę staraniem stowarzyszenia dziennikarzy *Concordia* w teatrze *An der Wien*.

---

**Posąg Chodowieckiego.** Rzeźbiarz niemiecki Paweł Otto wykończył polichromicznie zabarwiony posąg słynnego malarza polskiego z XVIII wieku, Daniela Chodowieckiego, który zamieszkiwał stale w Berlinie, jako dyrektor tamtejszej akademii sztuk pięknych. Posąg Chodowieckiego znajduje się obecnie w narodowej galeryi sztuki, a wkrótce będzie umieszczony w muzeum berlińskiem.

## Przygotowania do pogrzebu ś. p. M. Zyblikiewicza.

Komitet, któremu Rada miejska krakowska powierzyła urządzenie pogrzebu ś. p. Zyblikiewicza, odbył wczoraj o godzinie 4 po południu posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Szlachtowskiego. Przewodniczący i prof. Zoll odczytali znane już telegramy nadeszłe z Wydziału krajowego w sprawie pogrzebu. Do prezesa Rady pow. krak. p. Alfreda Milieskiego i prezydenta Szlachtowskiego nadszedł od Wydziału krajowego następujący telegram: „Prosimy zająć się w porozumieniu z prof. Zollem w naszem imieniu urządzeniem pogrzebu byłego Marszałka.“ *Tarnowski. Hoszard.* Wskutek tego zaprosił prezydent na posiedzenie komitetu p. Milieskiego, gdy jednak tenże dla poratowania zdrowia musiał wyjechać do Kaltenleutgeben, przeto w jego zastępstwie należy do komitetu wiceprezes Rady pow. p. Stanisław Homolacs.

Po dłuższej dyskusyi powziął komitet następujące uchwały:

---

piewa powrót do ziemi ojczystej i głosi chwałę nowego wskrzesiciela Polski:

August ruski ocalił, gdy się rzymski srożył.

A opiewając „Anioła z północy“ dodaje Kołłątaj:

Dźwiga nasze ułamki dzielnie Adam młody,
Naprawia, co budował stary Adam wprzódy;
Nowy Mecenas z lepszym Augustem pracuje,
August kreśli zarysy, Mecenas buduje.
. . . . . . . . . . . . . .

Kraków budzi się zwolna — gdy Warszawa na wawrzynach klasycznych zasypia, a na powolne to ocknienie literackie nie pozostają bez wpływu Puławy. Zbliżone podziałem politycznym, bo leżały one po ostatnim rozbiorze w granicach Galicyi zachodniej, zbliżyły się jeszcze do Krakowa po r. 1809, gdy pod wpływem wypadków tu tworzy się nowe ognisko wielkiego świata polskiego. Co chwila wzmianki o wycieczkach księżny jenerałowej i dwóch jej córek do Krakowa, a z każdej wycieczki jakaś nowa przybywała pamiątka do zbiorów świątyni Sybilli. Książę jenerał lubo już mało wyjeżdżał z domu, korespondencyą swoją dosięgnąć i poruszyć umiał każdego zajmującego się rzeczami nauki i literatury.

Znamy już ścisły stosunek łączący Czartoryskich z Janem Śniadeckim. Jego następca na urzędzie rektorskim profesor Sołtykowicz, wchodzi wcześnie w styczność z księciem jenerałem, jak zostawał w przyjaźni z Tadeuszem Czackim, który częstym był w Krakowie gościem, skoro krakowiankę Dembińską, córkę starościny wolbromskiej, wziął za żonę.

Sołtykowicz zachęcony przez Czackiego i przez księcia jenerała, pisze „Historyą Akademii“ i zostaje w stałej z Puławami korespondencyi, przesyłając stare księgi i stare wino *Hungariae natum, Cracoviae educatum*. Mamy tego ślady w częstych zamówieniach, kwitach i podziękowaniach za księgi i za wino. Książę dopomaga Jackowi Przybylskiemu do ogłoszenia drukiem tłómaczeń Homera i Wergila, i przesyła mu na ten cel 500 złotych polsk., za co Przybylski gorące wyraża dzięki.

Gdy z Wrocławia przybywa do Krakowa Jerzy Samuel Bandtkie i zostaje kusztoszem biblioteki jagiellońskiej, książę zawiązuje z nim stosunki, i jak użył Lindego do Słownika, tak namawia Bandtkiego, aby się zabrał do dzieła o pierwszych drukarzach polskich i rozwija mu systematyczny plan bibliografii, starej literatury ze złotego wieku. Była to myśl, do której często książę jenerał w swych pismach powraca, jeden z głównych punktów jego programu wskrzeszania w Polsce życia naukowego. Pierwsze Bandtkiego dzieło o drukarzach polskich zaliczyć należy do tych prac, które wyrosły pod bezpośrednim wpływem, poradą i poparciem księcia jenerała. — Bandtkie oddając się poważnym studyom prawa polskiego, pisze Historyą ze stanowiska protestanckiego, a w bibliotece jagiellońskiej zostawia ślad swych uprzedzeń i niechęci do scholastycyzmu, choć pod wieloma względami składa tu ważne zasługi naukowej działalności. Przypisywano też Bandtkiemu, że usunął z biblioteki jagiellońskiej wyrzucił znaczną ilość rzadkich starych druków, które miały tę scholastyczną i klerykalną woń, natomiast uporządkował inne działy z niemiecką systematycznością, niejedno zaś opracował i wydał na jaw. Z listów Chodakowskiego przekonywamy się, jak ten uczony Niemiec i protestant czuje się osamotnionym w Krakowie, gdzie go razi duch katolicki. Zamierzał nawet Bandtkie opuścić Kraków i powrócić do Wrocławia; od tego zamiaru odwodzi go Czacki i książę jenerał, dbając wiele o każdą siłę naukową.

Niemniej skrzętnie zajmuje się sprawami bibliograficznemi mniej głośny od Bandtkiego Józef hr. Sierakowski. Nie był krewnym arcybiskupa lwowskiego i dwóch prałatów krakowskich — podobno innym pieczętował się klejnotem, mieszkał przeważnie w Warszawie, gdzie piękne gromadził zbiory. Zamiłowany w bibliografii, szedł śladem Czackiego w poszukiwaniach archiwalnych do dziejów polskich. Przesyła on księciu (1809) wiadomość o rękopisach polskich i rosyjskich, dotyczących naszych dziejów, „które się znajdują w bibliotece finlandzkiej, aby ich nie spotkał los biblioteki Załuskich, której sam katalog 10,000 rękopismów obejmujący byłby dla nas skarbem [1]).“

U Dominikanów w Krakowie szukał Sierakowski śladów sławnej negocyacyi papieskiej z Mendogiem, księciem Litwy, względem nawrócenia Litwy, do czego Dominikanie krakowscy użyci byli. „Ale Dominikanie mają archiwum, w którem sami nie czytają, a innych nie przypuszczają“ — dodaje Sierakowski, w obawie „przed nowym Atyllą Czackim.“

Wzmianka kilku nazwisk i kilku książek zamyka w sobie cały ruch naukowo-literacki Krakowa z dwóch pierwszych dziesiątek lat naszego stulecia. Z tego niskiego szczebla podniesie się uniwersytet po roku 1830 i pod koniec bytu Rzeczypospolitej krakowskiej, po Bandtkiem Muczkowski i Ambroży Grabowski zajmą się bibliografią i starożytnościami wystąpią nazwiska Michała Wiszniewskiego, Zygmunta Antoniego Helcla, Józefa Kremera, Józefa Majera; po Rzesińskim, Przybylskim i ks. Łancuckim przybędzie z warszawskich klasyków Franciszek Wężyk, a z romantyków odezwą się Edmund Wasilewski, Ehrenberg i inni. Po Stachowiczu ujmuje pendzel mistrz Piotr Michałowski, a Statler da podwalinę szkoły malarstwa.

Nie docierając do tych późniejszych, bliższych nam czasów i postaci, zaznaczyć należy, dla ich zrozumienia, że Kraków nie znał właściwie walki klasycyzmu z romantyzmem, która wrzała między Warszawą a Wilnem, że miewał równocześnie przedstawicieli obu szkół żyjących w zgodzie, bo w okręgu „wolnego i ściśle neutralnego miasta Krakowa“ nie rozgrywał się ten problemat, bardziej politycznej niż literackiej natury, który wiódł romantyków wileńskich do szturmu, a klasyków warszawskich do obrony i stanowiska odpornego. Wiadomo, że ten szturm i to oblężenie było wstępem do nocy listopadowej.

Wprawdzie i Rzeczpospolita krakowska miała dwa stronnictwa w senacie, sejmie i na uniwersytecie, miała w ostatnich czasach publicystę konserwatywnego Meciszewskiego, organ poważny *Kwartalnik naukowy* A. Helcla i liberalną *Pszczółkę* pod redakcyą Tesarczyka. Konspiratorstwo dostawało się poza rogatki krakowskie, podobnie jak naodwrót zagraniczne towary przemycano do Galicyi i Królestwa. Emisaryusze emigracyjnych klubów tu mieli swoją etapę, a literatura krakowska przed rokiem 1846 dzieliła się na dwa kierunki, starych i młodych, bardziej jeszcze według sfery towarzyskiej, niżeli skutkiem przeciwieństw i zasad.

Młodych i starych, klasyków i romantyków, konserwatystów i demokratów krakowskich łączyła i wspólnie ożywiała miłość tradycyj narodowych, duch historyczny, który powiał od Wawelu. Patryotyzm gdzieindziej bywa kwestyą sporną, źródłem rozdziałów stronniczych według odmiennej doktryny, lub przeciwnych tendencyj, którym ma służyć za narzędzie. W Krakowie miłość ojczyzny płynie z przeszłości, wieje od pomników, ogarnia wszystkie porówno warsty, krąży w żyłach społeczeństwa obyczajem, tradycyą, wrodzonem poczuciem.

L. Dębicki.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

---

[1]) Spis rękopisów biblioteki finlandzkiej, dotyczących Polski, według notatki Sierakowskiego obejmuje: „Tractatus de cruciferis Serenis. Princ. Casimiro D. S. R. Poloniae.“ „Sbignei de Góra humile obsequium.“ Długosza manuskrypt od 1407—1444. Pisma i akta do interesów rosyjskich za Iwana Wasilewicza. Listy kanclerza Oxenstierna do kanclerza Jana Zamojskiego z Elbląga 1631 r. „Comparatio linguarum latinae, russicae, samojedicae etc. (łacińskiem i słowiańskiem pismem, rzecz ciekawa). Kniha latopisiec rosyjski (o początkach Moskwy), fragment dzieła o Moskwie do roku stworzenia świata 6042. O niewoli kniazia Juria, przybyciu cara krymskiego Sefakina do Rosyi. Historya podbicia Syberyi. O premerencyi cerkwi wielkorosyjskiej z cerkwom rymskom (dzieło podane Piotrowi W. przez Sorbonę w Paryżu). Genealogia księcia Wasyla Iwanowicza Szujskiego. O zatargach Rosyi z Chinami w r. 1723.

(×) Pszczółkę redagował Konstanty Majeranowski, późniejszy cenzor książek – a Antoni Tesarczyk był redaktorem Gazety Krakowskiej.

1. Pogrzeb śp. Zyblikiewicza odbędzie się w poniedziałek d. 23 bm. przed południem. O tem postanowieniu uchwalono zawiadomić telegraficznie p. Marszałka z tym dodatkiem, aby zaprosił do wzięcia udziału w pogrzebie Arcybiskupów i Biskupów wszystkich obrządków, komitet zaś ze swej strony zaprosi X. Biskupa Krakowskiego.

2. Zwłoki śp. Zyblikiewicza pochowane będą na cmentarzu krakowskim w grobie murowanym, którego budowa dziś się rozpocznie. Wybór odpowiedniego miejsca na cmentarzu powierzono pp. Prylińskiemu, Rzewuskiemu, Slękowi, Niedziałkowskiemu i Rostafińskiemu.

3. Tymczasowo zostaną zwłoki śp. Zyblikiewicza złożone w krypcie kościoła OO. Pijarów, a ztąd w dzień pogrzebu przeprowadzone zostaną do kościoła N. Maryi Panny, gdzie się odprawi nabożeństwo żałobne i egzekwie. P. Rzewuskiego upoważniono, aby w imieniu komitetu uprosił X. Słotwińskiego o zezwolenie na pomieszczenie zwłok w krypcie i aby poczynił wszelkie potrzebne kroki przygotowawcze w sprawie urządzenia tej krypty, zakupna trumny itp.

4. Do komitetu zaproszono jeszcze X. infułata Bobra i X. proboszcza gr. kat. Borsuka.

5. Do podkomitetu, mającego ułożyć program pogrzebu, zostali wybrani pp. Kossak, Miłaszewski, Rostafiński, Rzewuski, Pryliński, Kornecki, Muczkowski, Wentzl i X. Polkowski.

Podkomitet odbędzie posiedzenie dziś o godz. 11 przed południem. Pełny komitet zaś zbierze się o godzinie 4 popołudniu.

---

Kiedy rozeszła się smutna wiadomość o śmierci Zyblikiewicza, który dzielną rękę przyłożył do podźwignienia przemysłu i rękodzieł, a nawet zadanie to postawił na naczelnem miejscu swej akcyi, jako Marszałek krajowy — rękodzielnicy krakowscy bez żadnych poprzednich porozumiewań się jednomyślnie odczuli, iż temu mężowi należy się od nich szczególniejsza cześć. Utworzył się też natychmiast komitet, złożony z pp.: Wacława Głowackiego, Korneckiego, Skwarczyńskiego, starszego cechu krawców, Łysakowskiego, prezesa „Zgody,“ Zasadzkiego i Flanka, starszego cechu szewców, a komitet ten miał wobec komitetu wybranego przez Radę przedstawiać rzemieślników i w porozumieniu z Komitetem głównym przeprowadzić udział rzemieślników w pogrzebie. Wczoraj o godz. 7ej odbyło się posiedzenie przedstawicieli rękodzieł pod przewodnictwem radcy miejskiego p. Szpakowskiego, celem naradzenia się co do godnego wzięcia udziału w pogrzebie. Uchwalono: Wszystkie cechy krakowskie ofiarują jeden wspólny wieniec, dlatego jeden, by on był symbolem łączności wszystkich sił na punkcie dobra kraju, jak to czynił całe życie Zyblikiewicz. Wieniec uwity będzie z dębowych liści, a liczyć ma tyle szarf, ile jest cechów w Krakowie. Szarfy będą z krajowego płótna na znak, że Zyblikiewicz gorąco popierał przemysł krajowy i że kraj w jego ślady wstępować winien. Gdyby po zapłaceniu wieńca pozostała nadwyżka ze składek na wieniec, to zostanie ona przesłaną Bankowi ziemskiemu w Poznaniu. Wieniec ułożonym będzie na osobnym wozie, szarfy trzymać będą starsi cechowi, a obok wozu pójdą chorągwie cechowe. Rzemieślnicy pragną, by jeden z nich mógł zabrać głos nad grobem. Uchwały te wczorajszego posiedzenia rzemieślników przedłożone dziś będą pełnemu komitetowi pogrzebowemu.

---

Balsamowanie zwłok Zyblikiewicza skończyło się późnym wieczorem. Zabalsamowania dokonał prof. Dr Browicz. Ubrano też wczoraj zwłoki — złożono je wszakże na łóżku. Dopiero dziś o godz. 10ej rano włożono je w trumnę. Zmarły ubrany jest w karmazynowy kontusz aksamitny i jedwabny żupan biały w deseń. Przepasany pasem, ma u boku karabelę, ofiarowaną przez m. Kraków. U kontusza złocone guzy i spinka brylantowa u koszuli. Podobno to ten sam kontusz, w którym Zyblikiewicz, mianowany marszałkiem, przedstawił się Najj. Panu. Żółte buty safianowe dopełniają ubioru. Wobec łagodnych kolorów kontusza twarz zmarłego straciła wiele z żółtej barwy, jaką miała po śmierci i nie jest bardzo zmienioną.

Ustawiono następnie w sali, gdzie Zyblikiewicz umarł, skromny katafalk, otoczono go zielenią i światłem i na nim ustawiono trumnę, dopóki do krypty przeniesioną nie będzie, co w piątek dnia 20 b. m. nastąpi. Do rąk zmarłego włożono obrazek mały z Matką Boską Częstochowską. Zwłoki złożono pod portretem marszałka, wiszącym w tej sali.

---

P. Gadomski przygotowuje biust Zyblikiewicza, który ustawionym będzie przy trumnie w krypcie kościoła XX. Pijarów. Biust ten służyć będzie za model do bronzowego popiersia, o którego odlew postarają się znajomi i przyjaciele Zyblikiewicza.

---

Roboty w krypcie kościoła XX. Pijarów już się rozpoczęły. Kieruje niemi p. Rzewuski.

---

Ze Lwowa donoszą:

Wydział krajowy rozesłał wczoraj wieczór do wszystkich Wydziałów powiatowych i reprezentacyj miast kartkę pośmiertną tej treści:

Dr Mikołaj Zyblikiewicz, b. Marszałek krajowy, zmarł dnia 16 b. m. Pogrzeb odbędzie się kosztem kraju w Krakowie w dniu... maja o godzinie..., na który Wydział krajowy niniejszem zaprasza.

Z Rady Wydziału krajowego d. 17 maja 1887.

*Jan Tarnowski*, Marszałek krajowy.
*Dr Franciszek Hoszard*, Członek Wydziału kraj.

---

Dyrekcya Banku kraj. uchwaliła wysłać do Krakowa na pogrzeb deputacyę, złożoną z prezesa Banku p. H. Bohdana, dyrektora Zgórskiego i naczel. buchaltera Longchampsa. Deputacya ta złoży zarazem na trumnie ś. p. Zyblikiewicza wieniec z napisem: „Bank krajowy swemu twórcy i opiekunowi.“

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie wysyła na pogrzeb wiceprezesa p. Zygmunta Dembowskiego.

Fundacyę „Macierzy“ reprezentować będzie na pogrzebie prezes Dr Józef Majer.

Celem naradzenia się nad sposobem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Dra M. Zyblikiewicza, honorowego obywatela m. Lwowa, zaprosił prezydent Mochnacki delegatów Rady miejskiej na posiedzenie, które się odbędzie dziś w środę o godz. 12 w południe.

Z ratusza, gmachu sejmowego, Banku kraj., Kasyna i t. d, powiewają we Lwowie od wczoraj żałobne chorągwie.

---

Hr. Ludwik Wodzicki nie może przybyć na pogrzeb Dra Zyblikiewicza, gdyż jest właśnie sprawozdawcą w Izbie panów. Uprosił przeto prof. St. hr. Tarnowskiego, żeby od niego złożył na trumnie wieniec.

---

Prezydent Sądu krajowego p. Jasiński otrzymał telegram od JE. Grocholskiego z wezwaniem, aby zamówił wieniec na trumnę ś. p. Zyblikiewicza od Koła polskiego i przyłączył się do deputacyi Koła, która przybędzie na pogrzeb. JE. minister Ziemiałkowski uprosił telegraficznie prezydenta Jasińskiego, aby złożył wieniec z napisem: „Nieodżałowanemu koledze, Ziemiałkowski.“

---

Z powodu śmierci ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza, protektora Towarzystwa muzycznego, zapowiedziany Wieczór odłożonym zostaje na środę dnia 25 b. m.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

**Wiedeń** 16 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono wołów galicyjskich 126, wołów węgierskich 1024 i wołów niemieckich 1180; razem 3465 sztuk.

Płacono za woły galicyjskie 48, 50, 52 do 54¼; za woły węgierskie 47, 52, 54 do 55, osobliwe 56 do 57, za woły niemieckie 50, 55, 57 do 58, osobliwe 59, 60 do 61; wszystkie płacono za 100 kilo mięsa.

Do Preszburga dowieziono na targ dzisiejszy 1303 sztuk wołów.

**Wiedeń** 17 maja.

Na dzisiejszy targ dowieziono nierogacizny, a mianowicie: ciężkich, średniociężkich i lekkich węgierskich 2995, tudzież warchlaków galicyjskich 3660; razem 6655 sztuk.

Płacono za węgierskie ciężkie 45, 46 do 47, za średniociężkie 42 do 44, za lekkie 37 do 40, tudzież za warchlaki galicyjskie 35, 36, 38 do 41. Wszystkie płacono za 100 kilo żywej wagi.

*Wilhelm Amirowicz.*

### *Od Administracyi „Czasu“.*

Dla rodziny Sz. nadesłano z Włostowic 3 ruble, z Malkowic 2 ruble, z Książnic 3 ruble, Kaźm. Majewski 1 rubel, mieszkańcy z Hebdowa 3 ruble, Dr Putermann 1 rubel.

Dla wyjątkowej nędzy od wdzięcznego ucznia 2 złr.

---

**Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.**

NADESŁANE. (1185)

Najwyborniejszym środkiem do polepszenia rosołów jest pepton mięsny Kemmericha. Dodanie pół łyżeczki od kawy peptonu mięsnego Kemmericha na porcyę nietylko podwyższa przyjemny smak polewki, lecz także znacznie pomnaża jej wartość pożywienia z powodu znacznej ilości cząstek białka.

Szczególniej poleca się dodać do polewki mięsnej, przeznaczonej dla chorych, peptonu mięsnego Kemmericha, przez co polewka nabiera wzmacniających i pożywnych własności. Należy żądać w aptekach, handlach kolonialnych i łakoci wyraźnie peptonu mięsnego Kemmericha.

## Zajścia w Bułgaryi.

Według wiadomości, przesłanej z Zofii do *Polit. Corr.*, zaniechali już rejenci zwołania wielkiego sobrania. Pominąwszy już uwagę, że dopełnienie formalności przedłużenia mandatu, udzielonego rejentom przez sobranie, jest już z tego powodu niezbyt potrzebnem, że mandat ten udzielonym został na czas nieograniczony, żywi rejencya jeszcze obawę, żeby sobranie, ulegając pewnym popędom, nie uchwaliło czasem ogłoszenia niepodległości Bułgaryi, lub nie zrobiło jakiej demonstracyi na korzyść księcia Aleksandra, przez coby Bułgarya wprawić mogła te państwa, które jej dotąd szczerą okazywały sympatyę, w niemiłe położenie. W postanowieniu tem utwierdziły też rejentów głosy doradcze kilku dyplomatycznych reprezentantów mocarstw zagranicznych.

## Telegramy.

**Wiedeń** 18 maja. (pryw.) Sprawa pożyczki wstrzymuje jeszcze rejencyę od postanowienia terminu zwołania sobrania. Bez pożyczki nie może być mowy o wykończeniu budowy linii Zaribrod-Wakarel do 15 września, a od tego zależy otwarcie linii Wrania-Saloniki, których równoczesne otwarcie i połączenie od punktu Tatar-Bazardżik uchwaliła *conference à quatre*. Rejencya nie chce stanąć przed sobraniem z wyznaniem, że znikąd pożyczki nieuciążliwej uzyskać nie może.

**Zofia** 18 maja. Żiwkow i Mutkurow przybyli do Warny.

## Telegramy własne „Czasu“.

**Wiedeń** 18 maja. W Kole polskiem poświęcił Grocholski gorące wspomnienie pamięci zmarłego Mikołaja Zyblikiewicza.

**Wiedeń** 18 maja. Muzeum handlowe (połączone z oryentalnem) urządza w Bernie od 24go b. m. do 10go czerwca wystawę specyalną o 3ch działach: indyjskie artystyczne tkaniny i ceramika; towary przemysłowe importowane do Indyj; surowe płody eksportowane z Indyj do Europy.

**Wiedeń** 18go maja. Dowiaduję się z pewnego źródła, że niewiadomi sprawcy przecięli podwodny telegraf, łączący z sobą nadbrzeżne bateryе w Sebastopolu i skradli 1000 stóp drutu. Wypadek ten wywołał tem większy alarm, ile że założenie tego telegrafu było utrzymywanem w tajemnicy, a dniem i nocą są rozstawione straże.

**Peszt** 18 maja. Kasyno narodowe złożyło fundusz na sprawienie portretu ks. Walii, swojego dwukrotnego gościa. Pracę tę powierzono prof. Angelli z Wiednia, który jedzie w tym celu do Londynu.

**Berlin** 18 maja. Przez pośrednictwo konsula angielskiego w Zanzibarze otrzymał zakład geograficzny Pertesa w Gotha liczne rękopisma i mapy od Emira paszy, Dra Junkera, Lupton beya i kapitana Cassetti. Najciekawszą ma być mapa kraju Morabuttu, zamieszkałego przez ludożerców.

**Bruksela** 18 maja. W Gandawii trwa strejk tkaczy.

**Bruksela** 18 maja. Bunt robotników przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Bandy robotników, śpiewając pieśni socyalistyczne, ciągną przez różne miejscowości. Żandarmerya i załoga tutejsza jest skonsygnowaną. Robotnicy usiłowali wielki most na rzece Haine dynamitem w powietrze wysadzić.

Na stacyi kolejowej w Marchienne znaleziono maszynę piekielną, podłożoną na szynach, którą natychmiast usunięto. Pociąg został więc ocalony.

Wydano tu rozkaz aresztowania przywódców socyalistycznych.

**Paryż** 18 maja. Na zebraniu skrajnej lewicy określił Clémenceau następnie swoje stanowisko: Nie chcemy obalać rządu, lecz również nie chcemy porzucać, z kolei po reformach politycznych, także reform finansowych i administracyjnych. Niechaj Izba zostanie rozwiązaną; wyborcy powiedzą ostatnie słowo.

**Paryż** 18 maja. Gabinet podał się do dymisyi. Utrzymują, że Grevy powołać ma Freycineta do utworzenia nowego ministerstwa i że Freycinet zatrzyma Boulangera w nowym gabinecie.

**Rzym** 18 maja. Kolegium irlandzkie wydrukowało obszerny memoryał o sprawie irlandzkiej i przedłożyło Papieżowi. Kardynał Simeoni, któremu te sprawy specyalnie są poruczone, przedstawił propozycye, które wychodzą na to, ażeby się biskupi irlandzcy nie solidaryzowali z agitatorami.

**Rzym** 18 maja. Na jubileuszu królowej angielskiej będzie papieża reprezentować kardynał Manning.

**Londyn** 18 maja. Poseł austryacki hr. Karolyi usuwa się stanowczo do prywatnego życia po uroczystościach jubileuszu królowej.

**Londyn** 18 maja. — Artur Havelock został upoważniony, żeby proklamował cały Zululand, z wyjątkiem republiki Boerów, jako posiadłość angielską i objął gubernatorstwo.

**Londyn** 18go maja. Między wojskami emira Afganistanu panuje dezercya; stoczono znowu kilka krwawych potyczek, Khelet i Ghilzai zdobyli powstańcy; Ghuzni otoczone; gubernator wysłał swą rodzinę z Kabulu.

**Londyn** 18 maja. Angielscy przemysłowcy, fabrykanci, właściciele kopalni i gruntów w Egipcie zaczynają likwidować i wysprzedawać się w przewidywaniu ewakuacyi, gdyż obawiają się, że nastaną potem czasy anarchii i zdzierstw samowolnych.

**Petersburg** 18 maja. Do gubernatora Astrachanu strzelił jakiś student i zranił go. Zdaje się, że jestto zamach prywatny. Między gubernatorem a szlachtą zachodzą liczne i ostre spory i zajścia, z których wywiąże się głośny proces.

**Petersburg** 18 maja. Katkow zachorował na zapalenie płuc. W Jałcie nastąpić ma zjazd Giersa i wszystkich ambasadorów rosyjskich.

**Nowy Jork** 18 maja. W Chicago strejkuje kilkanaście tysięcy robotników budowlanych.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 18go maja. (Z Izby deputowanych; z wczorajszego posiedzenia wieczornego). Rozdział „cło“ został przyjęty po przemówieniu Siegla, który przy pierwszym tytule zabrał głos. Mowca chwalił przedpołudniową mowę Szczepanowskiego, a następnie rozwodził się nad owemi artykułami, co do których Szlązk ma specyalne życzenia i pragnie, aby życzenia te w rokowaniach z Niemcami były uwzględnione.

Przy „podatku konsumcyjnym“ wykazuje Menger, że droga, na którą kwestya podatku od cukru zeszła w Austro-Węgrzech, grozi przemysłowi i rolnictwu wielkiemi stratami. Kwestya zwrotu podatku od piwa nie jest jeszcze z Węgrami załatwioną, a eksport słodu do Niemiec musi ustać po podwyższeniu ceł w Niemczech. Mowca rozwodzi się następnie nad podatkiem konsumcyjnym na wsi i w miastach zamkniętych, zaleca dla wsi system repartycyjny, a dla miast zamkniętych zniesienie linij wałowych i uwolnienie od opłat pewnych artykułów jak: drzewo, węgle, mąka, chleb i t. d.

Szef sekcyi Baumgartner uzasadnia wniesienie przedłożenia w sprawie podatku od cukru i nowy system opodatkowania. Przemysłowcy cukru oświadczają się jednomyślnie za podatkiem od produktu. Na podwyższenie cen buraków i cukru nie ma rząd żadnego wpływu. Jeśli się cena cukru podniesie, to i ceny buraków będą wyższe. Ustawa o podatku od wódki poparła, zdaniem ostatniej ankiety, właśnie jaknajskuteczniej gorzelnie rolnicze, a ucierpiał tylko hurtowny przemysł w Węgrzech. Co się tyczy zwrotu przy eksporcie piwa, może mowca zapewnić, że rządowi bardzo na tem zależy, aby się coś w tej sprawie dało zrobić, ale rząd może dopiero wówczas przygotować odnośne przedłożenie, kiedy rokowania z Węgrami pod tym względem się zakończą. Mowca zbija wreszcie wywody poprzedniego mowcy o podatku konsumcyjnym po wsiach i wykazuje konieczność zamkniętych linij dla podatku konsumcyjnego.

Hevera oświadcza się stanowczo przeciw *provisorium* w sprawie podatku od cukru, które znaczy tyle, co pogrzebanie odnośnego przemysłu. Wszystkie stronnictwa zgadzają się na to, że sprawa ta przynajmniej na sesyi jesiennej musi być załatwioną. Po przemówieniu Fürnkranza, który oświadczył się za reformą podatku konsumcyjnego, przyjęto powyższy rozdział.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się dziś.

**Wiedeń** 18 maja. Z Izby panów. Izba przyjęła bez dyskusyi projekt do ustawy o rozszerzeniu zakładów portowych w Tryeście na koszt państwa, tudzież ustawę w sprawie kwot w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przyszłe posiedzenie nie zostało oznaczone.

**Wiedeń** 18 maja. Pierwotne dyspozycye, podług których Arcyks. Marya Walerya miała tu przybyć, uległy zmianie, a Cesarstwo udają się jutro o godzinie 10 przed południem osobnym pociągiem do Ischl, gdzie Cesarz pozostanie do czwartku.

**Charleroi** 18 maja. Wczoraj rano w Lacroyere przyszło między żandarmami a zbuntowanymi robotnikami do utarczki, w której dwóch robotników zostało zabitych. Reszta robotników, którzy urządzili bezrobocie w Chatelet i Pont de Loup, w liczbie około 2,100 zachowuje się spokojnie.

**Paryż** 18 maja. Z Izby. Minister skarbu zbija rezolucye komisyi budżetowej i oświadcza, że zapomocą podatku dochodowego i podwyższonej taksy od alkoholu będzie mógł przywrócić równowagę w budżecie. Prezydent ministrów oświadcza kilkakrotnie gotowość rządu do obradowania z komisyą nad kwestyą nowych oszczędności.

Zaproponowany przez Delaforge'a porządek dzienny, ułożony podług życzenia rządu i akceptowany przez rząd, odrzucony został 275 przeciw 257 głosom.

Następnie oświadczył prezydent ministrów, że gabinet nie weźmie udziału w dalszej dyskusyi i że opuszcza salę.

W końcu przyjęła Izba 312 przeciw 143 głosom rezolucyę komisyi budżetowej.

Przyszłe posiedzenie odbędzie się w poniedziałek.

**Paryż** 18 maja. Goblet wręczył wczoraj wieczór Grevemu dymisyę gabinetu.

**Paryż** 18 maja. Panuje tu ogólne przekonanie, że Freycinet będzie przyszłym prezydentem ministrów. Clémenceau ma być jednak przeciwnym ponownemu wstąpieniu Freycineta do gabinetu. Dzienniki nieprzejednane wzywają Clemenceau'a, aby objął rządy. Oportuniści występują przeciw pozostaniu Boulangera w gabinecie. Przesilenie potrwa prawdopodobnie dłuższy czas.

**Londyn** 18go maja. Izba niższa uchwaliła jednomyślnie zgromadzić się w przyszłą niedzielę w kościele św. Małgorzaty na nabożeństwo dziękczynne z okazyi jubileuszu rządów królewej.

**Londyn** 18go maja. Izba niższa przyjęła 171 przeciw 79 głosom pierwszy artykuł irlandzkiego bilu karnego, poczem dyskusya szczegółowa została odroczoną.

Izba wyższa przyjęła w drugiem czytaniu nowellę do ustawy o drobnych właścicielach ziemskich w Szkocyi i odroczyła na dzień 13 czerwca dyskusyę szczegółową nad nowellą do irlandzkiej ustawy agraryjnej.

**Odessa** 18 maja. Królowa serbska przybyła tu przed południem wraz z następcą tronu serbskiego. Na dworcu kolejowym przyjmował ją poseł serbski i gubernator. Królowa stanęła w hotelu.

**Petersburg** 18 maja. Cesarstwo przybyli do Nowoczerkaska.

**Bombay** 18go maja. *Civil-military Gazette* w Lahorze potwierdza doniesienie, że Szinwarowie odnieśli zwycięstwo nad wojskami afgańskiemi. W dwóch nowych potyczkach uderzyły ludy z Zurmatu, względnie Ghilzajowie, na wojska afgańskie i odniosły również zwycięstwo. Powtarzają się pogłoski, że wojsko rosyjskie zbliża się do Badakczanu i przygotowuje okupacyę spornej części granicy Afganistanu.

---

**Kursa.** Wiedeń 18 maja. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta ustr. papierowa opod. 81·30. — Renta austr. srebrna opod. 82·35. — Renta 4% złota austr. 112·—. — 5% Renta austr. papier. nieopodat. 96·90. — Akcye Banku Austr. Węg. 880·50.— Akcye kredytowe 280·60 — Londyn 127·—. — Napoleony 10·07· — Dukaty 5·97. Marki 62·35.— — 5% Renta węg. papier. 87·80. 4% Renta weg. złota 101·75.— Losy prem. węg. 119·60. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 96·—. — 6% Listy zast. gal. Zakł. Kred. Ziemsk. 36-let. 100·—.— 4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal. 96·—. — Akcye Länderbanku 220·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 205·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 223·50. — Akcye kolei południowej 77·—. — Ruble 113·25. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
***Antoni Kłobukowski.***

## Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

**Kraków** 18 maja.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Waluty.* | | |
| Ruble rosyjskie papierowe za 100 | 113 25 | 114 — |
| Marki niemieckie | 62 — | 62 75 |
| Dukat ważny | 5 93 | 6 — |
| 20-to frankówka ważna | 10 02 | 10 10 |
| Imperyał ważny | 10 33 | 10 43 |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 53 | 1 63 |
| *Obligi.* Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież. | | |
| Wspólna państwowa renta papierowa | 81 20 | 81 75 |
| Galicyjskie obligacye indemnizacyjne | 104 25 | 105 50 |
| 4½% galicyj. pożyczka krajowa | 100 — | 101 75 |
| 6% „ „ | 95 — | 96 — |
| 5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego | 99 50 | 100 50 |
| 4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. | 93 50 | 94 50 |
| *Listy zastawne i dłużne.* Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież. | | |
| 4½% Listy zast. gal. Banku krajowego | 95 50 | 96 25 |
| 4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr. | 95 25 | 96 50 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41 let. | 92 75 | 93 50 |
| 4½% „ „ „ „ „ „ | 98 75 | 99 50 |
| 5% „ „ „ „ „ „ | 100 75 | 101 75 |
| 5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem. | 101 75 | 102 75 |
| 5% „ „ „ „ „ „ niepr. | 99 — | 100 — |
| 5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let. | 99 — | 100 — |
| 6% „ „ „ „ „ „ 36 let. | 98 50 | 99 75 |
| 6% „ „ „ „ „ „ 18 let. | 98 50 | 99 50 |
| 7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let. | 101 — | 102 — |
| 6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie | 48 50 | 51 — |
| 5% „ „ „ „ „ „ | 43 — | 44 — |
| 5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop. | 100 75 | 102 — |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* Za sztukę oprócz kuponu bieżącego. | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr. | 205 — | 206 50 |
| „ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „ | 223 50 | 225 — |
| „ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „ | 284 — | 288 — |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr. | — — | — — |
| *Losy.* Za sztukę. | | |
| Losy miasta Krakowa | 16 75 | 17 75 |
| „ „ Stanisławowa | 29 50 | 31 25 |
| „ Tow. austr. czerwonego Krzyża | 14 25 | 15 — |
| „ „ węgier. „ „ | 8 90 | 9 40 |
| **Wiedeń** 17 maja. *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 81 25 | 81 45 |
| 4⅕% „ srebrna | 82 40 | 82 60 |
| 4% „ złota | 112 20 | 112 40 |
| 5% „ papier. nieop. | 96 95 | 97 15 |
| 3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k. | 128 — | 129 — |
| 4% „ „ 1860 „ 500 złr. | 135 75 | 136 25 |
| 4% „ „ 1860 „ 100 „ | 136 50 | 137 — |
| „ „ 1864 „ 100 „ | 165 75 | 166 25 |
| „ „ 1864 „ 50 „ | 164 75 | 165 25 |
| 5% Oblig. poż. kolei węgierskiej | 151 — | 151 50 |
| 4½% „ „ „ (za Ostbahn) | 115 25 | 115 75 |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie . . . 10% podat. | 109 — | — — |
| Bukowińskie „ „ | 104 25 | 105 — |
| Galicyjskie „ „ | 104 50 | 105 25 |
| Morawskie „ „ | 107 25 | — — |
| Niższo-austryackie „ „ | 109 — | 110 — |
| Wyższo-austryackie „ „ | 105 — | — — |
| Salzburskie „ „ | 105 20 | — — |
| Styryjskie „ „ | 105 50 | 106 50 |
| Siedmiogrodzkie . . 7% „ | 104 70 | 105 30 |
| Węgierskie „ „ | 104 75 | 105 50 |
| Węgier. z klauz. 1867 „ „ | 104 60 | 105 20 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku . 120 złr. | 103 75 | 104 25 |
| Boden-Credit austryackie . . 80 „ | 242 — | 243 — |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „ | 281 20 | 281 50 |
| „ Bank węgierski . . . 200 „ | 284 75 | 285 25 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Depositen-Bank . . . . . 200 złr. | 175 — | 177 — |
| Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „ | 545 — | 550 — |
| Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „ | — — | — — |
| Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „ | 879 — | 881 — |
| Unionbank . . . . . . . 200 „ | 208 60 | 209 — |
| Verkehrsbank ogólny . . . 140 „ | 150 — | 150 50 |
| Wied. Bankverein . . . . 100 „ | 90 50 | 90 70 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 200 złr. bez% | — — | — — |
| Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5% | 182 — | 182 50 |
| Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5% | 347 — | 349 — |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „ | 2493 | 2498 |
| Gal. Karola Ludwika . 210 „ „ | 205 25 | 205 50 |
| Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4% | 145 25 | 145 75 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5% | 223 75 | 224 25 |
| Nordwest austr. . . . 200 „ „ | 160 50 | 161 — |
| „ „ Lit. B. . 200 „ „ | 161 75 | 162 — |
| Rudolfa . . . . . . 200 „ „ | 185 50 | 186 — |
| Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „ | 179 50 | 179 75 |
| Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „ | 224 75 | 225 25 |
| Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „ | 77 50 | 78 — |
| Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „ | 251 — | 253 — |
| Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „ | 169 — | 170 — |
| „ Nord-Ost . . . . 200 „ „ | 165 75 | 166 25 |
| „ Westb. . . . . 200 „ „ | 165 75 | 166 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 4% Boden-Credit Allg. złotem pła. | 126 — | 127 — |
| 4½% „ „ papier. . 50 lat | 101 — | 101 40 |
| 3% Prem. Boden-Credit allg. | 101 — | 101 50 |
| 6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat | 99 — | 100 — |
| 7% Listy dłużne „ . 20 „ | 100 50 | 101 25 |
| 6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „ | 99 — | 99 50 |
| 4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr. | 95 50 | 96 30 |
| 5% „ „ „ „ | 100 90 | 101 20 |
| 5% „ „ „ „ nowe 37 lat | 100 90 | 101 20 |
| 4% „ „ „ „ nowe 41 lat | 92 50 | 93 50 |
| 4½% „ „ „ „ 52 lat | 99 — | 99 75 |
| 4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat | 96 — | 97 — |
| 5% „ „ Hipot. „ prem. | 102 — | 102 50 |
| 5% „ „ „ „ 40 lat | 99 25 | 99 75 |
| 5% Bank austr. węg. (National.) wal. a. | 100 30 | 100 80 |
| 5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt | 102 30 | 102 90 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| 5% Węg. Insty. Boden-Credit | 102 — | — — |
| 4% „ Banku Hip. prem. | 104 50 | 105 — |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta . . . . . 300 złr. 5% | 101 — | 101 75 |
| Alföld-Fiume . . . . 200 „ „ | 100 80 | 101 40 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 100 — | — — |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6% | 108 75 | 109 50 |
| Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4% | 100 60 | 101 20 |
| „ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5% | 114 75 | — — |
| Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½% | 100 60 | 101 — |
| „ Jarosław 300 „ „ | 100 40 | 100 90 |
| Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5% | 101 75 | — — |
| Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4% | 81 80 | 82 30 |
| nieop. „ „ | 89 50 | 90 — |
| Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5% | 106 50 | 107 — |
| „ „ Lit. B 200 „ „ | 104 50 | 105 — |
| „ „ E. 1874 200 m. „ | — — | — — |
| Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4% | 125 40 | — — |
| „ z 1884 . . . . 100 złr. „ | 91 40 | 91 90 |
| Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5% | 99 10 | 99 60 |
| Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3% | 198 25 | 199 — |
| Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3% | 147 50 | 148 — |
| „ złot. 200 złr. 5% | 127 — | 128 — |
| Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „ | 102 70 | 103 30 |
| Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „ | 100 — | 100 40 |
| „ „ „ II Em. . 200 „ „ | 98 40 | 99 — |
| „ Nordost . . . . 300 „ „ | 99 — | 99 60 |
| „ „ złotem . . 200 „ „ | 127 — | 129 — |
| „ Westbahn . . . . 200 „ „ | 101 20 | 101 70 |
| „ „ Em. 1874 200 „ „ | 100 35 | 100 90 |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100 | 116 50 | 117 — |
| Premiowe Wiedeńskie . . „ 100 | 126 — | 127 50 |
| „ Węgierskie . . „ 100 | 119 50 | 120 — |
| „ Tureckie . . . fr. 400 | 15 80 | 16 — |
| Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5 | 7 80 | 8 20 |
| Kredytowe . . . . . . „ 100 | 175 50 | 176 — |
| Clary . . . . . . . . „ 42 | 44 25 | — — |
| 3⁸⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105 | 113 75 | 114 25 |
| Insbruku . . . . . . „ 20 | 20 25 | — — |
| Keglewicha . . . . . . „ 10½ | 23 — | 25 — |
| Krakowskie . . . . . . „ 20 | 17 — | 17 50 |

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ofner (miasta Budy) . . złr. 40 | 48 25 | 49 25 |
| Palffy . . . . . . . . „ 42 | 43 75 | 44 25 |
| Czerwonego Krzyża austr. „ 10 | 14 40 | 14 70 |
| „ „ węgier. „ 5 | 9 10 | 9 30 |
| Rudolfa . . . . . . . „ 10 | 18 — | 19 — |
| Salma . . . . . . . . „ 42 | 57 50 | 58 25 |
| Salzburskie . . . . . . „ 20 | 23 — | 24 — |
| St. Genois . . . . . . „ 42 | 55 75 | 56 25 |
| Stanisławowskie . . . . „ 20 | 30 — | 31 — |
| 4½% Tryesteńskie . . . „ 105 | 137 — | 137 75 |
| 4% „ . . . . „ 50 | 68 — | 69 — |
| Waldsteina . . . . . . „ 21 | 35 75 | 36 25 |
| Windischgrätza . . . . „ 21 | 43 75 | 44 25 |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 97 | 5 99 |
| 20-frankówki | 10 07 | 10 08 |
| Imperyały rosyjskie | 10 38 | 10 41 |
| Funty szterl. angielskie | 12 66 | 12 71 |
| Liry tureckie złote | 11 39 | 11 42 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 62 35 | 62 40 |
| Rubel papierowy za 100 rubli | 113 50 | 114 — |
| **Lwów** 16 maja. | | |
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 284 — | 290 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem | 100 55 | 101 55 |
| 4% „ „ „ „ „ | 95 50 | 96 50 |
| 5% „ „ „ „ 37-letnie | 100 55 | 101 55 |
| 4½% Bank. kraj. gal. „ 51-letnie | 96 — | 97 50 |
| 5% Obligi kom. Banku kraj. galic. | 100 — | 101 — |
| 5% Obligi indem. gal. 10% podat. | 104 60 | 105 60 |
| 4½% „ pożyczki krajowej | 94 50 | 96 50 |

**Warszawa** 17 maja.

| | płacą rub. kop. | żądają rub. kop. |
|---|---|---|
| 5% Listy zastawne I ser. | — — | — — |
| „ „ „ V „ | — — | 100 60 |
| 4% Listy likwidacyjne | — — | 94 30 |
| 5% „ warszawskie I ser. | — — | 100 10 |
| „ „ „ III „ | — — | 98 75 |
| „ „ „ IV „ | — — | 98 65 |
| „ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r. | — — | — — |
| „ „ „ „ „ 1866 r. | — — | — — |

## Pierwsza Komunia święta.

**Książeczki, obrazki, medaliki, krzyżyki, różańce,**
*w największym wyborze i najtaniej,*
W KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
**Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO**
w KRAKOWIE. [1211 4 6]

---

**Osoba** znająca gruntownie **język rosyjski,** udziela lekcyj. — Ulica Miodowa Nr. 7, mieszkanie *Piaseckiego.* (1235 1-3)

---

**Osoba** młoda, rodem Niemka, mówiąca po polsku, mogąca udzielać początków języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego, oraz gry na fortepianie, a w razie potrzeby zajmować się także domowem gospodarstwem, szuka pomieszczenia pod skromnemi warunkami. — Bliższa wiadomość pod lit. *A. M.* poste restante Krzeszowice. (1247-1-3)

---

## Gazeta we Lwowie do sprzedania!

**Gazeta jest poważną, kaucyonowaną i dobrze się rentującą. Poważne oferty listownie pod adresem: „Gazeta“ we Lwowie, poste restante.** (1234-1-2)

---

# Konkurs.

Wydział powiatowy w Brzesku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **inżyniera** powiatowego, z płacą 1000 złr. rocznie, oraz 300 złr. ryczałtu na podróże, wraz z dodatkami 5-letniemi po 100 złr. od dnia stabilizacyi liczyć się mającemi, oraz prawem do pełnej emerytury (1000 złr.) po 35 latach służby.

Warunki: nieprzekraczalny wiek 40 lat, świadectwa z odbytych studyów technicznych, oraz z dotychczasowej praktyki.

Termin ostateczny zgłoszeń do dnia 15 czerwca 1887 r. (1248-1-3)

Prezes: ***Gostkowski.***

---

# Szparagi!

koszyk pocztowy 5 kilo:

najlep. **szparagi** grube, białe zł. 2·50
„ **groszek cukrowy** pełno strączkowy . . . „ 2·—
„ **karczochy** około 40 sztuk . . . . . . . „ 2·80
„ **sałata** w główkach . „ 1·80
„ **ziemniaki** świeże wiosenne . . . . . . „ 1·60

rozsyła **pocztą** za **zaliczką opłatnie i z ocleniem** (1246-1-3)

**Antoni Paparotti w Tryeście.**

---

# Impotencyę,

**osłabienie męskie,**

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedrażnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **oleczenie z cewki moczowej**, świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece**, jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

## Dra Hartmanna

**specyalisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału**
**w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.**
Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie**, a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (1056-152-)

---

## NA żylaki,

**zgrubienia, nabrzmienia** nóg, **angielskie elastyczne pończochy gumowe,** stosownie do wielkości

| | za sztukę |
|---|---|
| aż do kolana . . | złr. 3—4 |
| „ powyżej kolana | „ 4—6 |
| „ „ uda | „ 6—8 |

**Część łydkowa, udowa** lub **kolanowa,** tudzież **skarpetki,** sztuka złr. 1·75 do złr. 2·50.

**O. Neupert's Nachf.,**
**Wien, I., Graben 29,**
**im Innern des Tattnerhofes.**
Rozsyłka punktualnie za zaliczką. (1159-3-12)

---

## OSŁABIONYCH,

cierpiących wskutek grzechów miłosnych, onanii (samogwałtu), rozdrażnienia nerwów, osłabienia i t. p. wyleczają w najkrótszym czasie za poręczeniem tylko słynne w świecie **wyroby Miraculo starszego lekarza sztabowego Dra Müllera.** Cena złr. 3·10, pocztą o 25 c. więcej.

*Starszego lekarza sztabowego Dra Müllera*

**Miraculo wstrzykiwanie**

i **pigułki** leczą bezpiecznie i bez bólu każde upławy rurki moczowej, białe upławy w kilku dniach, także w zastarzałych wypadkach, gdzie niepomoże żaden środek, gruntow. i bez złych następstw. Cena złr. 1·60, pocztą o 25 ct. więcej.

Jedyny skład w **St. Georgs - Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, 33,** dokąd wszelkie zamówienia adresować należy.

Skład w KRAKOWIE w aptece p. Ernesta Stockmara. (275·8-10)

---

# Magazyn Henryka Schwarza

**w Krakowie**
otrzymał na sezon obecny

## Wielki Wybór Nowości

i poleca:
**MATERYE NA SUKNIE DAMSKIE,**
**GOTOWE OKRYCIA, żakiety, staniki trykotowe, kostiumy;**
**wszelkie inne towary bławatne.**
**ZAMOWIENIA** na konfekcyę wykonywuje Magazyn spiesznie i dokładnie.
***CENY UMIARKOWANE.***
**Próbki na żądanie franko.** (756 8-)

---

# VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO

uznane jest ogólnie jako najsmaczniejsze i najlepsze kakao.

Pod względem swej wielkiej **wydatności** jest **VAN HOUTENA CZYSTE KAKAO,** jakkolwiek na oko droższe, jednak **tańsze** niż inne podobne wyroby: a filiżanka **VAN HOUTENA CZYSTEGO KAKAO** nie kosztuje więcej niż filiżanka herbaty lub kawy; ponieważ jednak jest napojem **szczególniej pożywnym i łatwo strawnym,** przeto **rzeczywiście kosztuje znacznie mniej.**

Do nabycia w **większych** aptekach, składach aptecznych, handlach łakoci, towarów kolonialnych i cukierniach, w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo netto towaru. (1083 42-104)

**Miejsca sprzedaży: w Krakowie u Stanisł. Feintucha w Rynku gł. Nr. 6 — J. F. Fischera, handel papieru i korzenny — M. Jawornickiego w Rynku Nr. 44 — Jana Janigi — Ed. Kräntlera, skład materyał. apteczn. — Fr. Lenerta, handel korzenny i materyał. — Józefa Trauczyńskiego, aptekarz — J. Wentzla w Rynku głów. Nr. 13/19.**

---

# SWOSZOWICE

***POD KRAKOWEM***

## zakład zdrojowo-kąpielowy.

**Jeden z najobfitszych i najsilniejszych zdrojów siarczanych.**

Zakład po przejściu w ręce nowych właścicieli, dostarcza wszelkich urządzeń do kuracyi i uprzyjemnienia pobytu potrzebnych.

**Kąpiele siarczane** wodne i mułowe. **Łazienki** wytwornie urządzone według wszelkich wymagań balneotechniki, zaopatrzone w **nowe wanny porcelanowe i metalowe. Mleczarnia** pod nadzorem lekarskim. **Wziewnia. Leczenie chorób piersiowych** sposobem Bergeona. **Rozsyłka wody i mułu** na kąpiele. Kumys i kefir. Wody mineralne krajowe i zagraniczne. Stały lekarz w zakładzie. **Miejsce przyjemnego pobytu letniego i miłych wycieczek.**

Zakład posiada 80 pokoi z komfortem na sposób hotelowy umeblowanych. Sala do zabaw. Czytelnia. Ceny mieszkań umiarkowane od 50 centów wyżej. Kuchnia zdrowa, smaczna i tania. Spacery. Muzyka miejscowa.

**Pora kąpielowa trwa od 25 maja do końca września.**

Stacya (pierwsza od Krakowa) kolei Transwersalnej. Poczta i telegraf. Przy każdym pociągu omnibus zakładowy, prócz tego dwa razy dziennie kursujący między Krakowem i Swoszowicami.

Broszury na żądanie. Bliższych wyjaśnień udziela, zamówienia wszelkiego rodzaju przyjmuje i wszelkie interesa zakładu załatwia (1241-1-3)

**Zarząd kąpielowy w Swoszowicach.**

---

# Świnie na wychów.

Podpisany zarząd gospodarczy ma zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Gospodarzy, że sprowadził w tych dniach powtórnie kilka oryginalnych Yorkshire (large, white, breed), macior na wychów i kiernosów chowu braci Howard w Bedford (Britannia Farme) w Anglii. Poleca się zatem do sprowadzenia prosiąt na wychów. (1250-1-4)

**Dzierżawa gospodarcza arcyks. Albrechta:**
**Adolf Król w Iskrzyczynie,**
p. Skoczów w Szlązku austr.

---

SKŁAD FABRYCZNY PŁÓCIEN

# Bernh. Beer's Sohn

w **BERNIE MORAW., FRÖHLICHERGASSE,** rozsyła za zaliczką:

**LETNIE MATERYE CZESANKOWE**
do prania w najświeższych wzorach
***Resztka $6\frac{1}{2}$ metr. na jedno kompletne ubranie męskie*** **3 złr.**
jak długo zapas starczy.
**Wszelkie gatunki towarów płóciennych.**

PRÓBKI I CENNIKI DARMO I OPŁATNIE. (1187-1-10)

---

# TAPETY

**z pierwszorzędnych fabryk krajowych, francuskich i angiel.**
*najświeższe i w wielkim wyborze,*
**rulon od 18 c. wzwyż.**
**Dekoracye sztukateryjne,**
**szlaki, listwy złocone i drewniane,**
**Zaluzye i story do okien**
Ceraty na stoły i meble
polecają
**Kutrzeba i Murczyński**
*skład fabryczny w Krakowie.*
Próby na prowincyę posyłamy odwrotnie. (1213-4-20)

---

## Egzaminowany maszynista

i **monter** poszukuje miejsca przy fabryce giętych mebli lub przy jakiejkolwiek maszynie. — Bliższa wiadomość pod adresem: *Edward Kraus* w Tylmanowy o. p. Krościenko nad Dunajcem. (1227-2-3)

---

## Leśnik praktyczny

z 25-letnią praktyką, w sile wieku, żonaty, rozumiejący się także na ogrodnictwie i pszczelnictwie, poszukuje jakiegokolwiek umieszczenia za najskromniejszem wynagrodzeniem w mniejszym lub średnim zarządzie dóbr. — Adres: **M. K.** poste restante **Wielkiedrogi.** (1228-2 2)

---

## Młodych puchaczy

kupuje **Schäfer w Solinie.** (1226-2 5)

---

**Poszukuje się do kupna krat**
42—50" do ruchu parowego.
**Zarząd piły parowej w Tychy,** [1145-3-3]
**p. Krościenko pod Chyrowem.**

---

**Sie** können sofort reich heiraten! Verlangen Sie einfach unsere reichen Heiratsvorschläge (Versand discret!) Porto 10Kr. Für Damen frei. **General-Anzeiger, Berlin SW. 61.** (größte Institution der Welt!) [966·26-]

---

## Franciszek Titl

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA I TOWARÓW Z WEŁNY OWCZEJ
**w BERNIE morawskiem,**
*grosser Platz Nr. 19,*
poleca swój bardzo dobrze zaopatrzony skład na nadchodzącą porę wiosenną i letnią. (710-20-26)
**Firma założona w r. 1842.**

---

**Sukno** dobre gatunki, bardzo tanio, także **resztki.** Próbek proszę zażądać. [578-11-]
**Skład fabryczny sukna „Zum weissen Lamm“ w Bernie.**

---

**Codzienna kąpiel utrzymuje zdrowie.**

**Weyla stołek kąpielowy do ogrzania,**
z 5ciu cebrzyków wody i 1 kilo węgla ciepła kąpiel.
**L. Weyl,** posiadacz c.k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse 8. (1049·8-)
**Wanny, lodownie itd. — Obszerne cenniki darmo.**

---

Założona r. 1679.

**Ces. król. austryacki nadworny dostawca**
**król. belgijski nadworny dostawca**
**król. niderlandzki nadworny dostawca**

# Wynand Fockink

**w AMSTERDAMIE.**

**FABRYKA wybornych holenderskich likierów. Skład fabryczny: WIEN, *I. Kohlmarkt 4.***

**Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm.** (830-7-)

---

# Stadniki

wyborowego rodzaju i każdego wieku, w obydwóch kolorach, rasowych, po cenach stałych, ze słynnej stadniny pełnej krwi Shorthorn w Olszowie, poleca (1177-2-)

**Zarząd ekonomiczny hr. Renarda w Suchychłonach pod W. Strzelcami (stacya kolei) w Gór. Szlązku.**

---

# FOSFORAN ŻELAZA

LERASA APTEKARZA, DOKTORA NAUK ŚCISŁYCH

**W płynie podobnym do** *zgęszczonej żelazistej wody mineralnej*, **jest jedynym środkiem żelazistym zbliżającym się do składu kulek krwi, a posiada nad resztą preparatów żelazistych tę wyższość że działa w sposób** *odtwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia zatwardzenia i nie utrudza żołądka, nie czerni zębów*; **używa się zawsze z dobrym skutkiem w** *boleściach żołądka*, **przeciw** *bladości cery, niedokrewności* **i wszystkich tych cierpieniach którym podlegają niewiasty, panny i dzieci** *blade niedokrwiste, cierpiące na mdłości i brak apetytu.*

PARYŻ, 8, ULICA VIVIENNE I WE WSZYSTKICH GŁÓWNYCH APTEKACH.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego. (565-9)

---

# JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Kopernika L. 3; w Krakowie, Sukiennice L. 20; w Czerniowcach, Rynek L. 2; **poleca swojego wyrobu**
**znakomite środki, odszczególnione 7-ma medalami zasługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

**Esencya aromatyczna do płukania ust** zmieszana z wodą, daje zdrowe i bardzo przyjemne płukanie do ust, odświeża dziąsła i zapobiega psuciu się zębów. — Flakon 80 cnt.

**Pasta aromatyczna do czyszczenia zębów** znakomicie oczyszcza zęby od kamienia oraz nadaje im perłową białość. — Cena 30 ct. (335 7-)

**Szczoteczki do czyszczenia zębów**
w rozlicznych gatunkach z najprzedniejszych fabryk angielskich i francuskich od 20 cent. do 1 złr. 50 ct.

**PLOMBA BALSAMICZNA**
do plomb. dziurawych zębów, jest trwałą i w zastosowaniu bardzo praktyczną. Flakon 50 c.

---

**Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.**

# Nasza Złotówka i POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

**Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.**

Amsterdamer Liqueur Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. [1035-34-]

---

**Osłabienie męzkie, choroby nerwów, tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.**

***Dra Wruna***

# proszek peruwiański

*(wyrabiany z ziół peruwiańskich).*

**Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni,** aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie męzkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach męzkich wskutek wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**); również we wszystkich **chorobach nerwowych** jak: osłabieniu zmysłów, utracie siły ciała, bolach w krzyżach, piersi i głowy, migrenie, osłabieniu, melancholii, uporczywem zatkaniu, nerwowem drżeniu rąk i nóg, niedokrewności itd. (59-23-28)

**Żaden środek znany w medycynie nie wylecza tak pewnie i zupełnie w powyższych chorobach, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.**

Cena pudełka z dokładnym opisem **1 złr. 80 cent.**

Składy w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk,** apt. we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplom. aptekarz pod Weilburg w Baden przy Wiedniu.

---

# Molla proszki Seidlickie.

## Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

WARNUNG.
**OSTRZEŻENIE.**

**Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.**

**Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.**

---

# Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

***Tylko prawdziwa,*** jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

---

# Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku

***Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.***

**Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.**

*Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.*

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk F. Sobierajski apt., Siedlecki apt., M. Jawornicki kup., St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohm apt., — we LWOWIE J. Beiser apt, S. Rucker apt. — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski aptek. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt., — w PODGORZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., A. Beill aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Th. Scharff, — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz, — w ZBARAZU Izydor Süssermann, — w ZŁOCZOWIE F. Petesch aptek. (748·29)

---

# MORITZ SACHS

c. k. nadworny dostawca w **Wrocławiu,** w Rynku pod Nr. 32,

poleca z okazyi przyjazdu do Galicyi JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU ARCYKSIĘCIA RUDOLFA

## WIELKI ZAPAS (1249-1-4)

**PRZEŚLICZNYCH NAJŚWIEŻSZEJ mody materyj** i **modeli paryskich** i **lionskich** na **suknie** i **okrycia wieczorowe, balowe, wizytowe** i **spacerowe,** jakoteż i najwykwintniejsze

## TOALETY DWORSKIE.

Ze względu na dokładne wykonanie takowych, uprasza się o jak **NAJSPIESZNIEJSZE zamówienia.**
Na miarę wystarcza nadesłanie stanika oraz długości spodnicy. **Próby odwrotnie opłatnie.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*